RZEMIOSŁO

MIESIĘCZNIK

Organ Samorządu Gospodarczego Rzemiosła

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, UL. KRÓLEWSKA 23, TELEFON 6-65-56

KONTO P. K. O. 6066.

Nr. 4 **WARSZAWA, KWIECIEŃ 1939 r.** **Rok VIII**

Obywatele Rzemieślnicy!

Ostatnie wydarzenia w krajach sąsiadujących z naszym państwem wzbudzają słuszny niepokój co do trwałości międzynarodowych umów i deklaracji politycznych, gdyż widzimy upadek państw jeszcze przed paroma tygodniami niepodległych a obecnie już wchłoniętych przez organizm polityczny, bazujący swój rozrost i rozkwit na groźbie użycia siły i gwałtu.

Tylko te narody, które byt swój państwowy oparły na umowach i traktatach i li tylko z traktatów powstały, mogą tak łatwo zginąć z karty Europy, że nie zasygnalizuje o tym światu nawet grzmot armat, grzechot karabinów i szczęk bagnetów.

My — Polacy, wychowani w twardej szkole twórcy niepodległości Polski Wielkiego Marszałka i Ojca Narodu Józefa Piłsudskiego zbrojną ręką, osiągnęliśmy obecne, nie zawsze korzystne dla nas, granice swego Państwa i granic tych nie damy nikomu naruszyć.

Pamiętne są dla nas słowa Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego - Rydza wypowiedziane w dniu 8 sierpnia 1935 r. na Sowińcu:

„Jeżeli ktoś liczył na słabość wewnętrzną to jeszcze raz się przeliczy, a jeśli ktoś z zewnątrz na tę okazję kalkuluje, to niech wie: po cudze rąk nie wyciągamy, ale swego nie damy. NIE DAMY NIE TYLKO SUKNI CAŁEJ, ALE NAWET NAJMNIEJSZEGO JEJ GUZIKA i niech wie jeszcze jedno, że to jest decyzja całego Narodu".

W dniach wielkich postanowień, w obliczu których został postawiony Naród i Państwo polskie, my rzemieślnicy polscy stajemy ramię przy ramieniu z całym społeczeństwem z twardą decyzją pracy ofiarnej w swych warsztatach na rzecz wzmocnienia potęgi uzbrojenia Armii Polskiej i gotowości bojowej na każdy rozkaz Wodza Naczelnego.

Rzemiosło polskie pomne swych tradycji rycerskich dni chwały Rzeczypospolitej, z dni walk z najeźdźcą podczas Jej rozbioru, z doby najofiarniejszych walk powstańczych i wreszcie z ostatniej zwycięskiej wojny pod wodzą Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego, wykaże i teraz jedną myśl i jedną wolę: żadnych prywat, żadnych rozdźwięków, wszystko dla potęgi Państwa Polskiego, dla Jego obrony i rozkwitu.

Witając z uznaniem i radością decyzję wypuszczenia przez Rząd wewnętrznej pożyczki na dozbrojenie lotnicze Armii i wiedząc, że każdy rzemieślnik polski zadeklaruje udział w subskrypcji na najwyższą kwotę, na którą stać go będzie, Zarząd i Rada Związku Izb Rzemieślniczych wzywa wszystkie Izby Rzemieślnicze, organizacje i cechy do propagandy, pomocy i ułatwienia prac subskrypcyjnych powołanym ku temu organom. Rzemiosło polskie wykaże z całym Narodem jedną wolę obrony i walki w imię potęgi Polski, jak jednym jest Państwo Polskie i jedna droga wielkości na którą Go skazał Wielki Marszałek Józef Piłsudski.

Prezes Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych
R. P.
Jan Marian Wędrychowski.

Prezes Rady Związku Izb Rzemieślniczych
R. P.
Władysław Zakrzewski

Dyrektor Związku Izb Rzemieślniczych R. P.
Bolesław Sikorski

Na drodze ku lepszej przyszłości

Jednym z najważniejszych pomyślnych dla rzemiosła wydarzeń, jakie miały miejsce w ostatnim czasie jest pogłębienie świadomości o znaczeniu rzemiosła dla gospodarstwa narodowego. Fakt ten należy z naciskiem podkreślić, posiada on bowiem pierwszorzędne znaczenie dla realizacji postulatów rzemieślniczych. Niejednokrotnie walczyliśmy na łamach naszego pisma z fałszywymi poglądami, które nie doceniały należycie roli rzemiosła i jego wkładu w gospodarkę narodową. Stwierdzić należy z radością, że dzisiaj już jest inaczej, bo oto głosom różnych pseudo-ekonomistów i ludzi nie orientujących się w zagadnieniach rzemieślniczych, przeciwstawił się głos mocny i najbardziej miarodajny.

Podane w streszczeniu w poprzednim numerze przemówienie Pana Ministra Przemysłu i Handlu wygłoszone w Sejmie a przede wszystkim (rozesłane naszym prenumeratorom w całości) przemówienie Pana Ministra Antoniego Romana w Komisji Budżetowej Senatu, są oficjalnymi wypowiedziami, podkreślającymi rolę rzemiosła w gospodarce narodowej i w pełni uznającymi jego znaczenie. Pan Minister Roman wyraźnie podkreślił, „że średnia i mała wytwórczość pojęta najogólniej (a więc i rzemiosło), powstając i rozrastając się na naszej ziemi, sprzyja w wysokim stopniu rozwojowi zasadniczych postulatów naszej gospodarki, jak to:

1) unarodowienie przedsiębiorczości,
2) walka z bezrobociem,
3) tworzenie racjonalnych dostaw obronnych,
4) tworzenie odpowiednich warunków dla powstawania specjalnej, zasadniczo ważnej, wielkiej wytwórczości".

Nie dosyć jest jednak, gdy rola i znaczenie rzemiosła są należycie docenione, trzeba by rolę swoją rzemiosło w całości spełniło. Na kanwie ogólnego planu gospodarczego w odniesieniu do średniej i drobnej wytwórczości. Pan Minister Roman rzuca w wyżej cytowanej mowie senackiej kilka myśli, wytykających linię działania rzemiosła. Jest to dla nas bardzo ważne, nie łudzimy się bowiem, abyśmy już dzisiaj zdolni byli wypełnić zadawalniająco nasze zadania. Musimy jeszcze dużo zrobić, abyśmy mogli w całości zadaniom naszym sprostać. W jakim więc kierunku powinniśmy iść i jaką nakreśla nam drogę kierownik naszego życia gospodarczego? Pytanie to wymaga dokładnego rozważenia.

W pierwszym rzędzie musi rzemiosło przełamać cechującą go bierność w sprawach organizacyjnych i musi zdobyć się na większy niż dotychczas wysiłek w pracach organizacyjnych, niezbędnych, jak mówił p. Minister, do udoskonalenia materialno-zawodowych poczynań, oraz dla dalszego podniesienia ogólno-kulturalnego poziomu i własnych ideowych wartości rzemiosła.

Większa doza dynamizmu w pracach organizacyjnych jest tymbardziej potrzebną, a jednocześnie łatwiejszą do pożytecznego zużytkowania, że zmienione w roku zeszłym przepisy prawa przemysłowego, dotyczące cechów, pozwalają tym opartym na wielowiekowej tradycji organizacjom rzemieślniczym na rozwinięcie racjonalnej działalności. Jaknajszybciej z jaknajwiększą energią rzemiosło powinno wziąć się do pracy, aby zbudować mocną i trwałą strukturę organizacyjną i tym samym stać się mocniejsze, bardziej żywotne i bardziej zdolne do spełnienia swych ważnych celów gospodarczych.

Obok prac w organizacjach cechowych nie można zapominać o czeladnikach i korzystając z nowych przepisów, należy ich organizować w koła czeladnicze przy cechach. W ten sposób mistrzowie i czeladnicy złączeni zostaną w jednej, tradycyjnej organizacji, co przyczynić się musi do złagodzenia ewentualnych tarć między pracodawcami i pracobiorcami i niewątpliwie wytworzy harmonijną współpracę wewnątrz cechu, co skolei musi wpłynąć dodatnio na rozwój danego rzemiosła. Poza sprawą czeladniczą, dużą troską otaczać musi rzemiosło sprawy terminatorów i nauki w rzemiośle. Jest to zagadnienie pierwszorzędnego znaczenia i wymaga specjalnej uwagi i osobnego rozważenia. Podkreślimy tutaj tylko, że jak będzie postawiona sprawa nauki rzemiosła, jaką opieką mistrz będzie otaczał terminatorów, takie będzie rzemiosło polskie, bo przecież będzie się ono w przyszłości składać z tych właśnie obecnie szkolonych terminatorów.

Jeśli więc rzemiosło ma być silną częścią gospodarstwa polskiego i jeśli ma spełnić rolę, jaka mu jest w nim przeznaczona, to należy wielką troską otoczyć sprawy terminatorskie. Uczynić to musi w pierwszym rzędzie samo rzemiosło, doceniając ważną dla przyszłości sprawę wychowania młodego pokolenia rzemieślniczego.

Oto zanalizowane pokrótce wskazania Pana Ministra Przemysłu i Handlu, odnoszące się do rzemiosła, przy czym dodać jeszcze należy, że Pan Minister poświęcił, jak wiadomo, cały ustęp swego przemówienia zadaniom samorządu rzemieślniczego. Rzemiosło, powiązane w izby rzemieślnicze — terytorialne, musi, a zdaniem Pana Ministra i może, przyczynić się do realizacji głównego zadania ogólnej polityki gospodarczej Państwa, jakim jest przyśpieszenie procesów uprzemysłowienia kraju. Podciągnięcie organizacji rzemieślniczego samorządu gospodarczego do wysokiego poziomu jest obowiązkiem rzemiosła. A więc i tutaj musimy postąpić naprzód, by zadania nasze należycie mogły być przez nas wykonane. Pan Minister Roman formułuje zadania i cele samorządu następująco: „przestrzeganie fachowości, troska o opiekę nad uczącą się młodzieżą i dokształcaniem zawodowym, wyrzeczenie się zbędnej biurokracji, właściwa koordynacja prac poszczególnych izb przez ich Związek, a wreszcie dążenie do zjednoczenia swych myśli i wysiłków w zgodnym rytmie pracy dla pań-

Redakcja miesięcznika „Rzemiosło" przesyła swoim prenumeratorom i czytelnikom najserdeczniejsze życzenia

„WESOŁYCH ŚWIĄT".

stwa i narodu, w szczególności w urzeczywistnianiu dążeń Polskiej Narodowej Polityki Gospodarczej".

Jak widzimy cele, które Pan Minister Roman stawia przed Samorządem Rzemieślniczym są duże, są może nawet na dzisiejsze jego możliwości olbrzymie, niemniej jednak musimy iść naprzód na drodze naszego postępu i cele te systematycznie realizować, gdyż pozwolą one na spełnienie tych zadań, które przed rzemiosłem stoją, a które wyżej omówiliśmy.

Gdy rzemiosło wywalczyło już pełne zrozumienie dla siebie, swoich możliwości i zadań w gospodarce polskiej — czas dzisiaj na pracę, ciężką codzienną pracę, ugruntowania swego stanowiska i spełnienia tej roli, jaką ogólna narodowa polityka gospodarcza wytknęła rzemiosłu ustami Pana Ministra Przemysłu i Handlu. Jaknajszybsze wprowadzenie w czyn tych zadań, to będzie wielki krok naprzód ku lepszej przyszłości polskiego rzemiosła i całej gospodarki narodowej.

W Parlamencie o rzemiośle

Sesja parlamentarna zwołana przede wszystkim celem uchwalenia budżetu państwa na 1934/40 r. budżetowy dobiegła końca. Sejm zakończył swe prace w środę 22 marca, Senat zaś zbiera się poraz ostatni w sobotę 25 marca. Budżet państwa i ustawa inwestycyjna na najbliższe trzylecie planu 15-letniego są już uchwalone. Jednocześnie uchwalono cały szereg ustaw natury ogólnej, a wśród nich kilka żywo obchodzących ogół rzemiosła.

ZASTAW REJESTROWY NA MASZYNACH.

Najważniejszą bodaj dla rzemieślników jest, przyjęta jednomyślnie przez Sejm bez dyskusji, ustawa o rejestrowym zastawie na maszynach i aparatach. Sprawozdawca tego projektu ustawy pos. Orlański w ten sposób mówił na jej temat:

„Trudności kredytowe, na jakie napotyka akcja inwestycyjna drobnej i średniej wytwórczości przemysłowej, a wśród nich i rzemiosła, wynikają w znacznym stopniu z braku realnego zabezpieczenia kredytów. Pilną koniecznością staje się zatym ustawa, któraby pozwalała zaciągać drobnemu i średniemu przemysłowi i rzemiosłu kredyty na dogodnych warunkach, aby rozszerzyć swą działalność inwestycyjną. Do tego celu zmierza omawiany projekt ustawy o zastawie rejestrowym na maszynach i aparatach. Wprowadzenie form prawnych, umożliwiających rzeczowe zabezpieczenie kredytów inwestycyjnych, ułatwi akcję inwestycyjną drobnej i średniej wytwórczości przemysłowej, stwarzając podstawy do ekspansji, mechanizacji i unowocześnienia metod produkcji tej wytwórczości. Projekt ustawy ogranicza możliwość ustanowienia zastawu jedynie dla nowych maszyn i aparatów. Projekt ogranicza możliwość zastawu jedynie na rzecz sprzedawcy, o ile jest nim kupiec rejestrowy, oraz na rzecz pożyczającego, o ile jest nim instytucja kredytowa. Takie ograniczenie jest konieczne przede wszystkim ze względu na szereg przywilejów, jakie przysługują wobec dłużnika osobom, na których rzecz zastaw ustanowiono. Ponadto wynika ono z chęci wykluczenia wszelkich możliwości stwarzania zastawów fikcyjnych.

SĄDY UBEZPIECZEŃ.

Nie mniej od powyższej ustawy ważne jest uchwalone przez Sejm Prawo o sądach ubezpieczeń społecznych, sprawujących wymiar sprawiedliwości w zakresie ubezpieczeń społecznych, obejmujących również zabezpieczenie robotników na wypadek bezrobocia, oraz w zakresie sporów o zwrot składek i świadczeń instytucji ubezpieczeń społecznych.

Sprawozdawca tego projektu ustawy, pos. Szczepański w referacie swym podniósł, iż projekt prawa realizuje postulat jedności przepisów w dziedzinie ubezpieczeń na całym obszarze Polski. Świadomość zarówno pracowników, jak i pracodawców, że ich prawa i obowiązki w ubezpieczeniu są kontrolowane przez sąd, musi wpłynąć dodatnio na ustosunkowanie się obywateli do instytucji państwowych — ubezpieczalń społecznych.

Ustawa tworzy sądownictwo o dwóch instancjach. Powołuje do życia sądy okręgowe ubezpieczeń społecznych, działające na obszarze województwa oraz trybunał ubezpieczeń społecznych, jako instancję rewizyjną.

W sądach okręgowych biorą udział ławnicy, w tym samym zakresie co w sądach pracy, pod kierunkiem sędziego państwowego. Pewne sprawy mniejszej wagi są rozstrzygane przez sędziego bez udziału ławników. Dotyczy to między innymi sporów na tle świadczeń w ubezpieczeniu chorobowym, gdyż sprawy te są już uprzednio rozpoznawane przez komisje rozjemcze przy Ubezpieczalniach, a zatym sąd okręgowy jest tu już drugą instancją.

Trybunał ubezpieczeń z siedzibą w Warszawie jest instancją rewizyjną w wypadkach naruszenia prawa materialnego lub niewłaściwego zastosowania przepisów postępowania pod warunkiem, że te uchybienia mogą wpłynąć stanowczo na wynik sprawy. Ma on także kompetencje nadzorcze, oraz wyjaśnia przepisy prawne.

Ustawa wprowadza także nieznaną dotychczas w ustawodawstwie polskim instytucję rzecznika interesów publicznych. Między innymi zadaniem jego be-

dzie wnoszenie do sądu skarg na decyzje instytucji ubezpieczeniowych oraz skarg w obronie ustawy na prawomocne orzeczenie sądu okręgowego. W tym ostatnim wypadku orzeczenie trybunału będzie miało znaczenie tylko teoretyczne.

UBÓJ RYTUALNY.

Trzecią ustawą żywo obchodzącą wyłącznie rzemieślników branży mięsnej jest częściowe ograniczenie uboju rytualnego. W myśl zmienionego przez komisję administracyjno-samorządową projektu ustawy pos. Dudzińskiego poczynając od roku bieżącego stopniowo ubój rytualny będzie znoszony. W roku bieżącym kontyngenty żywca, przeznaczonego do uboju rytualnego mają być takie same jak i w 1938 r. Ograniczenia lat następnych mają doprowadzić do całkowitego zniesienia uboju rytualnego w dniu 1 stycznia 1943 r.

Ustawa powyższa reguluje również sposób sprzedaży mięsa, pochodzącego z uboju rytualnego wprowadzając specjalne sklepy koncesjonowane, uprawnione wyłącznie do sprzedaży tego mięsa.

Z prawdziwą przykrością należy tu stwierdzić, iż dotychczas nie została załatwiona ustawa, wniesiona przez Rząd do Sejmu o spółkach udziałowych z kapitałem zmiennym. Ustawa ta, zezwalająca na tworzenie spółek nawet z niewielkim kapitałem, w znacznej mierze ułatwiłaby rzemieślnikom poszczególnych gałęzi rzemiosła jednoczenie się dla dokonywania wspólnych zakupów surowca oraz zbywania gotowych produktów. Miejmy nadzieję, iż podczas dalszych obrad Sejmu mających toczyć się w końcu kwietnia ustawa ta zostanie uchwalona. Ogół rzemiosła czeka na nią z utęsknieniem.

OGÓLNA SYTUACJA RZEMIOSŁA.

Wyczerpujący referat na temat ogólnej sytuacji rzemiosła wygłosił w Senacie sen. Semkowicz, który nawiązując do przemówienia p. Ministra Przemysłu i Handlu, podanego przez nas w numerze poprzednim, wskazał iż

rzemiosło uważano dotąd za minores gentium. Uważa się, że jest ono takie maleńkie i nieporadne, że trzeba je prowadzić za rękę. Każdy resort czuje się w obowiązku do opieki, a sierota mająca tylu opiekunów niezbyt dobrze na tym oczywiście wychodzi. Dzisiaj wszyscy rządzą rzemiosłem. Mówi się wiele o kredycie i pomocy dla rzemiosła, ale najważniejszym postulatem jego jest to, żeby wszystkie przepisy i zarządzenia odnoszące się do rzemiosła wychodziły z jednego ministerstwa, które jest do tego powołane, a mianowicie z Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

DZIAŁALNOŚĆ POSZCZEGÓLNYCH RESORTÓW.

Opiszę działalność wszystkich resortów w dziedzinie opieki nad rzemiosłem: Ministerstwo Opieki Społecznej czuwa nad rzemiosłem na podstawie przepisów ustawy przemysłowej. Cóż jednak z tego, gdy inne resorty do tej ustawy w stosunkach z rzemiosłem nie stosują się. Rozpisuje się naprz. przetargi, których rzemieślnik nie może się podjąć, gdyż dostawy obejmują pracę różnych rodzajów rzemiosła, np. żąda się od jednego dostawcy jednocześnie druku książek i oprawy. Daje się zbyt krótkie terminy dostaw, wymaga wadium, którego rzemieślnik nie jest w stanie dostarczyć.

Ministerstwo Sprawiedliwości uczy więźniów rzemiosła, a później, nie wiedząc, co z nimi zrobić, głowi się, jak postarać się o własne warsztaty pracy dla tych usuniętych poza nawias społeczeństwa jednostek.

Ministerstwo Rolnictwa zajmuje się chałupnictwem, które jest też pewnego rodzaju rzemiosłem i powinno pozostawać pod opieką M. P. i H. Chałupnictwo — to białe niewolnictwo współczesne poddane wyzyskowi Żydów — winno być wzięte pod specjalną opiekę M. P. i H. i podniesione do poziomu rzemiosła.

Ministerstwo Oświaty ustaliło, że podstawowe wykształcenie ma kończyć się w 14 roku życia, podczas, gdy ustawa przemysłowa przewiduje, iż można brać chłopców do terminu dopiero od 15 roku. Skutek tego jest taki, że chłopiec nie wie, co ze sobą zrobić między 14 a 15 rokiem i stan ten wywołuje jak najgorsze skutki. Powinno się albo obniżyć wiek przyjmowanych do terminu, albo jeszcze przez jeden rok zatrudniać chłopców wykształceniem ogólnym.

Największy kłopot ma rzemiosło z M. O. S. Stara się ono pogłębić różnicę między majstrem a czeladnikiem. Ponadto nie rozumiejąc różnicy między rzemiosłem a przemysłem fabrycznym, stosuje do drobnych warsztatów zarządzenia niemożliwe do wykonania.

Wreszcie rzemiosło, obowiązane do zgłaszania zapotrzebowań na pracowników do Funduszu Pracy, otrzymuje stamtąd materiał ludzki zupełnie nieodpowiedni, np. cukrowników zamiast szewców. Zobowiązuje się rzemiosło do zatrudniania niepodległościowców, a ci czasem traktują to jako przywilej, nie poczuwając się zupełnie do obowiązków względem pracodawcy.

A więc najważniejszym postulatem dla uniknięcia tych wszystkich nieporozumień jest skoordynowanie wszystkich przepisów i zarządzeń odnoszących się do rzemiosła w rękach Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

NAUKA RZEMIOSŁA W WIĘZIENIACH.

Jakgdyby uzupełnieniem tego przemówienia były wywody pos. dr. Jahody-Żółtowskiego w Sejmie, który wystąpił w obronie interesów rzemiosła przy ustawie o zmianie ustroju więziennictwa.

„Zagadnienie nauki rzemiosła — mówił — w warsztatach więziennych i poprawczych należy traktować ze szczególną ostrożnością. Należy w tym wypadku dokładnie rozpatrzyć z jakim elementem ludzkim mamy do czynienia i jakiego rodzaju zatrudnienie byłoby dla byłych więźniów najodpowiedniejsze.

Niewątpliwie tylko znikomy odsetek więźniów przed ukarniem był w tej, czy innej formie zatrudniony w produkcji rzemieślniczej. Poza tym najczęściej więźniowie w większości przed ukaraniem z rzemiosłem nic wspólnego nie mieli i z pracą rzemieślniczą spotkali się dopiero poraz pierwszy w zakładzie karnym.

Nie jest również rzeczą obojętną za jaki czyn przestępcy zostali oni ukarani. Kodeks karny dzieli wszystkie przestępstwa na kategorie. W ten sposób został jednocześnie przeprowadzony pewien podział przestępców, na szczególnie niebezpiecznych dla porządku prawnego, na przestępców temu porządkowi zagrażających w mniejszym stopniu, oraz na zupełnie odmiennie traktowanych przestępców nieletnich. Poza tym nader niebezpieczna jest kategoria przestępców recydywistów, co do której trudno jest mieć jakąkolwiek nadzieję powrotu na uczciwą drogę.

UJEMNE NASTĘPSTWA.

Jeśli chodzi o wprowadzenie ludzi karanych za ciężkie przestępstwa (zbrodnie) oraz recydywistów w szeregi rzemiosła, to zachodzi zupełnie uzasadniona obawa, że napływ takiego elementu niepewnego odbije się ujemnie na poziomie moralnym naszego rzemiosła. Szczególnie niebezpiecznym może się to okazać w takich zawodach jak np. ślusarstwo, grawerstwo, fotografowanie i inne, w których wymaga się dużych kwalifikacji moralnych, a ich brak może się stać powodem ponownego przekroczenia prawa.

Ponadto władze więzienne, dysponujące kadrami wyszkolonych rzemieślników, oraz dobrze pod względem technicznym wyposażonymi warsztatami, nastawiają je na produkcję masową, tworząc przez to konkurencję dla rzemiosła, dla szeregów warsztatów drobnej wytwórczości, która i obecnie mimo zakazu władz centralnych istnieje i daje się dotkliwie odczuwać w życiu gospodarczym. Na skutek niepodlegania warsztatów więziennych ciężarom publicznym i innym konkurencja ta jest dotkliwą.

Dodać należy, że element składający się z b. więźniów, może się również okazać szczególnie niebezpiecznym z uwagi na styczność w rzemiośle z młodymi ludźmi, którzy są szczególnie podatni na tego rodzaju wpływy. Nie wykluczając zupełnie możliwości wyuczenia się zawodu w warsztatach więziennych i poprawczych, stwierdzić należy, że te warsztaty szkolne a nie produkcyjne, winny być prowadzone przede wszystkim w zakładach poprawczych, czyli jak teraz projekt przewiduje w „specjalnych“, a w więzieniach mogą być tylko zatrudnieni więźniowie skazani za występki.

GROŹNA KONKURENCJA.

Jeżeli chodzi o ekonomiczną stronę tego zagadnienia, to wspomniane warsztaty nie mogą w żadnym wypadku wytwarzać konkurencji dla zakładów czy to rzemieślniczych czy drobno-przemysłowych, przez ubieganie się o dostawy dla instytucji państwowych czy samorządowych, oraz przez sprzedaż swej wytwórczości na rynku handlowym. Mogą natomiast z powodzeniem zajmować się produkcją dla zaspokojenia własnych potrzeb. Oczywiście, że nauka rzemiosła w takich zakładach powinna odbywać się zgodnie z postanowieniami prawa przemysłowego pod kierunkiem osób, posiadających wymagane przez to prawo kwalifikacyj do jego nauczania.

Co się zaś tyczy tej kategorii więźniów, którzy skazani zostali za zbrodnie, to powinni oni znaleźć zatrudnienie przy robotach rolnych, ogrodniczych, przy regulacji rzek, robotach drogowych, jak wogóle przy takich pracach, z których w przyszłości nie wyłonią się dla nich szczególnie łatwe warunki popełnienia nowego przestępstwa. W każdym razie umożliwiając uzyskiwanie niektórym kategoriom b. więźniów dostęp do rzemiosła, nie można dopuścić do uzyskania dyplomów mistrzowskich, a to ze względu na przysługujące mistrzom rzemieślniczym prawo kształcenia uczniów, prawo wychowywania młodego pokolenia rzemieślniczego.

Szczególnie niebezpiecznym jest postanowienie projektu ustawy, umożliwiające wykonywanie przez warsztaty więzienne robót dla instytucji państwowych. Oczywiście, że taka konkurencja musiałaby się odbić nader ujemnie zarówno na stanie gospodarczym rzemiosła, jak i możliwości zatrudnienia wielkiej ilości rąk roboczych.

WNIOSEK POSELSKI.

Dlatego reasumując powyższe zgłaszam wniosek, aby obecne przepisy wewnętrzne zezwalały jedynie na wykonywanie przez warsztaty więzienne robót i dostaw wyłącznie na potrzeby więziennictwa i sądownictwa, w tym głębokim przekonaniu, że Wysoka Izba uzna słuszność moich wywodów i wniosek ten zechce uchwalić.

Wniosek powyższy został tylko częściowo uwzględniony, w sensie ograniczenia produkcji warsztatów więziennych.

ODBUDOWA STANU TRZECIEGO.

Podczas dyskusji w Senacie mówił o rzemiośle sen. Klarner. Wskazał on, iż polityka przemysłowa powinna ułatwiać pracę i dlatego prawo przemysłowe wymaga rewizji pod kątem widzenia odbudowy polskiego stanu średniego.

Praca nad unarodowieniem drobnego i średniego stanu posiadania — mówił sen. Klarner — musi odbywać się przy pełnej stabilizacji uprawnień, w oparciu o rewizję naszych własnych światopoglądów i w orbitę wciągnąć najwytrwalsze elementy. Musi być oparta o oświatę i naukę zawodową. Obejmując stopniowo miliony obywateli, będzie oparta o inicjatywę prywatną bardzo wielu nowych warsztatów pracy i przez to będzie gruntować ideę reprezentowaną przez stan trzeci — ideę inicjatywy prywatnej w gospodarstwie narodowym. Tym sposobem poprawa gospodarstw rolnych, odbudowa średniego i drobnego stanu posiadania — to znaczne wzmożenie potencjału inicjatywy prywatnej.

W pracy gospodarczej decyduje człowiek i dlatego przygotowanie jednostek do pracy gospodarczej musi być naszym pierwszym zadaniem. Obecna poprawa gospodarcza wchłonęła bezrobotnych zawodowców, a na rynku pracy pozostały tłumy niewykwalifikowane. Dlatego musimy we wszystkich kierunkach szerzyć kształcenie zawodowe i muszą się zespolić w tym wysiłki Państwa, samorządu oraz zorganizowanego przemysłu, handlu i rzemiosła. Wobec braku środków rozszerzenie ram szkolnictwa zawodowego powinno się odbyć chociażby kosztem kształcenia humanistycznego.

Z obu sprawozdań, jakimi wyczerpaliśmy przebieg dyskusji Parlamentu nad zagadnieniami rzemiosła, Szanowni Czytelnicy mają możność zorientowania się, że zagadnienia rzemieślnicze przestały wreszcie być kopciuszkiem, przez wszystkich pomiatanym i że rzemiosło, aczkolwiek powoli, lecz systematycznie wywalcza sobie należne mu miejsce w życiu gospodarczym kraju.

Finanse Samorządu Gospodarczego Rzemiosła

Na posiedzeniu Komisji Budżetowej Senatu w dniu 17 lutego 1939 r. Pan Minister Przemysłu i Handlu Antoni Roman w przemówieniu swym, w dużej mierze poświęconym rzemiosłu, poruszył również jedno z podstawowych zagadnień, jakim jest kwestja finansów Izb Rzemieślniczych, która, rzecz jasna, stanowi podstawę sprawnego działania Samorządu Rzemieślniczego.

Pan Minister A. Roman najdobitniej stwierdził, że: „dotychczasowy stan rzeczy w tym zakresie nie jest zadawalający, gdyż zwyczajne wpływy budżetowe niejednokrotnie nie pokrywają zwyczajnych wydatków. Z drugiej strony ustawa z 1931 r. o zasilaniu funduszów izb rzemieślniczych nie rozwiązuje zagadnienia właściwie, przy czym środki zaradcze na wypadek niedoboru budżetowego w postaci specjalnych dopłat rzemieślników nie należą do popularnych. Nowa ustawa z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1940 r. o opłatach rejestracyjnych wprowadza dość istotną reformę do finansów izb rzemieślniczych, rozszerzając źródło ich wpływów zwyczajnych.

Dają się słyszeć słowa krytyki co do skuteczności wspomnianej ustawy. Uważam je za przedwczesne, gdyż życie wykaże najlepiej ewentualne jej braki i wady i wtedy znajdziemy niewątpliwie odpowiednie lekarstwo na ich

usunięcie. Zaznaczę wreszcie, że już obecnie są w toku prace przygotowawcze nad wprowadzeniem wspomnianej ustawy z punktu widzenia wzmocnienia podstaw finansowych Samorządu Gospodarczego Rzemiosła".

Zastanawiając się nad sprawą finansów Izb Rzemieślniczych należy wyciągnąć pewne zasadnicze poglądy i z dalszego przemówienia Pana Ministra A. Romana w części dotyczącej zagadnienia chałupnictwa, przemysłu ludowego i domowego, gdzie czytamy: „Jeżeli zważyć, że np. szewstwo, krawiectwo, stolarstwo, garbarstwo, kuśnierstwo i inne — są częściowo wykonywane przez rzemieślników, a częściowo przez chałupników, to łatwo zrozumieć, że nie można tych zagadnień traktować odrębnie. Istnieją wprawdzie ośrodki chałupnicze w produkcji, niezaliczonej do rzemiosła i uważanej za produkcję wiejską, podział jednak chałupnictwa na wiejskie i miejskie jest również dosyć sztuczny. Większość t. zw. chałupnictwa wiejskiego koncentruje się w miasteczkach, fakt zaś posiadania kawałka ziemi czy ogrodu nie czyni jeszcze rolnika z tego rodzaju wytwórcy. Wytwórcy w ośrodkach stolarstwa, koszykarstwa, garncarstwa nie zdają sobie sprawy, czy należą do przemysłu domowego, rzemiosła czy chałupnictwa. Zależy to od możliwości kapitałowych i zbytu". Jeżeli te wszystkie okoliczności weźmiemy bezstronnie i z należytym zrozumieniem powagi poruszonego zagadnienia pod uwagę i uzupełnimy je jeszcze nowymi okolicznościami, wypowiedzianymi w dniu 14 marca r. b. przez Pana Wiceministra A. Rosego, mianowicie, że Samorząd Rzemieślniczy musi w najbliższej już przyszłości dopełnić swych zadań przez nawiązanie ścisłej łączności z najszerszymi sferami rzemieślniczymi, wszystko to razem wzięte bezsprzecznie będzie miało wielki wpływ również i na właściwe rozwiązanie tak poważnego zagadnienia, jakim jest sprawa ustalenia właściwych podstaw finansów Izb Rzemieślniczych.

Należy bowiem wyraźnie zdać sobie sprawę z tego, że samorząd rzemieślniczy może być należycie prowadzony jedynie środkami tylko samych rzemieślników bez oglądania się na pomoc zarówno ze strony Państwa jak i innych samorządów, działających na właściwych odcinkach życia gospodarczego.

Stwierdzając więc na tym miejscu z całą bezstronnością, że obecne środki finansowe Izb Rzemieślniczych nie są wystarczające dla należytego funkcjonowania instytucji Samorządu Rzemieślniczego z korzyścią oczywistą dla samych rzemieślników — musimy równocześnie zaznaczyć, że nowa ustawa z dn. 25 kwietnia 1938 r. o opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć, zwiększy w r. 1940 finanse tego Samorządu przypuszczalnie o sumę około zł. 150.000 t. j. o 30% w porównaniu do rzeczywistych wpływów z tego źródła w r. 1938. Jednak w naszych rozważaniach suma zł. 150.000 winna być wydzielona — w formie specjalnego funduszu z przeznaczeniem przede wszystkim na powiększenie środków finansowych tych Izb Rzemieślniczych, których główne źródło dochodu, uzyskiwane jest z t. zw. rozkładu niedoboru. Tym samym wypowiadamy się za skreśleniem omawianego źródła — rozkładu niedoboru — z budżetów izb kresowych i innych, jako źródła w zasadzie niesprawiedliwego, a równocześnie nakładającego na mniej zasobnego rzemieślnika kresowego większych opłat od analogicznych opłat na terenach innych izb rzemieślniczych.

Powyższe rozważanie prowadzi oczywiście do wniosku, że całe rzemiosło zrozumieć winno, że utrzymanie własnego samorządu pociąga równocześnie obowiązek czynienia pewnych świadczeń przez wszystkich rzemieślników, zamieszkałych zarówno w miastach i miasteczkach jak i na wsiach, na swój własny samorząd rzemieślniczy, który został powołany do popierania rozwoju gospodarczego tak wielkiego co do ilości warsztatów produkcyjnych odcinka placówek gospodarczych o kapitale własnym — krajowym, odcinka mającego już swój własny, jeszcze coprawda młody, samorząd gospodarczy.

Niezrozumienie tej zdawałoby się oczywistej prawdy, przekreśliłoby samą rację i potrzebę istnienia Samorządu Gospodarczego Rzemiosła i to przez same rzemiosło.

Znając, tak mi się to przynajmniej wydaje, dość dobrze sfery rzemieślnicze — jestem najmocniej przekonany , że zrozumienie potrzeby istnienia Samorządu Rzemieślniczego znalazło wśród większości rzemiosła pozytywne ustosunkowanie się co do konieczności istnienia samego Samorządu z tym jednak, o czym zresztą mowa wyżej, że w samej organizacji tego samorządu istnieją pewne zasadnicze niedociągnięcia i braki, które należałoby ustawowo usunąć, względnie wprowadzić nowe właściwe zmiany w myśl postulatów zainteresowanych bezpośrednio sfer rzemieślniczych.

Jeżeli wszyscy podzielimy pogląd, że sprawa uzdrowienia finansów Samorządu Gospodarczego Rzemiosła — nie jest zagadnieniem ściśle oderwanym — a jest ona kwestją ogólną, wymagającą tego czy innego uzdrowienia i na innych odcinkach, np. na odcinku zasadniczej zmiany samej istoty i struktury organizacyjnej izb rzemieślniczych i ich Związku, to sprawę należy wyraźnie i otwarcie postawić chociażby na najbliższym posiedzeniu Rady Związku Izb Rzemieślniczych R. P. Powracając wkońcu do właściwego tematu, zdaję sobie sprawę z tego, że o ile chodzi o uzdrowienie finansów izb rzemieślniczych, widzę następujące środki zaradcze:

1) wprowadzenie ustawowego obowiązku ponoszenia właściwych opłat na rzecz Samorządu Rzemieślniczego na wszystkich nawet prowadzących własne warsztaty, których ogólna ilość znacznie przewyższa obecną ilość rzemieślników, nabywających świadectwa przemysłowe;

2) pobór opłat oraz kontrola samego poboru winna być dokonywana przez związki samorządu terytorialnego przy ewentualnym współudziale przedstawicieli rzemiosła w myśl zasad ustawy z dnia 25.IV.38 r. o opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć;

3) uzupełnienie klas miejscowości przez włączenie do klasy II miast wojewódzkich, jak Kielce, Brześć n/B., Nowogródek, Toruń, Stanisławów i Tarnopol, oraz do III kl. — niektórych miejscowości — gmin wiejskich, w których mają siedzibę władze starościńskie, jak Głębokie i t. p.

4) zwolnienie całkowite od obowiązku opłaty, względnie częściowe zmniejszenie opłaty, może być dokonane tylko za zgodą lub na wniosek Izby Rzemieślniczej;

5) podwyższenie ceny kart rejestracyjnych oraz udziału do 30% we wpływach z opłat rejestracyjnych na rzecz izb rzemieślniczych;

6) zniesienie ustawy o zasilaniu funduszów izb rzemieślniczych w postaci rozkładu niedoboru;

Ograniczając się do powyższych uwag — śmiem twierdzić, że z pewnością znajdą one szeroki oddźwięk i zrozumienie w jak najszerszych sferach rzemieślniczych.

Jestem poza tym zdania, że, o ile czynniki miarodajne nie uznały za właściwe wystąpić o zmianę ustawy o kartach rejestracyjnych w drodze ustawodawczej, wówczas powinno nastąpić opracowanie przez Samorząd Gospodarczy Rzemiosła projektu rozporządzenia wykonawczego do ustawy o kartach rejestracyjnych i zajęć, uzasadniającego bliżej potrzeby finansowe Samorządu z omawianego źródła.

Wreszcie nasuwa mi się jeszcze jedna uwaga natury zasadniczej, mianowicie, że wyrzeczenie się zbędnej biurokracji oraz nawiązanie przez izby rzemieślnicze należytej łączności z najszerszymi sferami rzemieślniczymi nie leży li tylko w kompetencji tychże izb; bowiem muszą one wykonywać i stosować się w swym urzędowaniu do wskazań zarówno obowiązującego ustawodawstwa jak i zatwierdzonych przez czynniki miarodajne statutów izb. Zresztą pożądana zmiana łączy się ściśle z poruszoną sprawą wzmocnienia finansów izb rzemieślniczych.

Wł. Kozłowski.

Nowoczesne narzędzia w pracy rzemieślnika

Każdy z nas był kilkakrotnie w różnych warsztatach rzemieślniczych. Jeden dał zamówienie, drugi przeprowadzał inspekcję, trzeci znowu może przyszedł na pogawędkę. I każdy z nas, jeżeli miał trochę zmysłu obserwacyjnego, musiał zauważyć pewne dość charakterystyczne cechy urządzeń i organizacji pracy w tych warsztatach, zakładach czy pracowniach.

A więc — pierwsze spojrzenie, pierwsze wrażenie. To porządek w warsztacie. Ten porządek, a właściwie jego brak, wywołuje w nas zapytanie na temat: czy właściciel zakładu mocno załuje czasu, czy też jest rasowym artystą — lubującym się w artystycznym nieładzie nazewnątrz swojej osoby, a może i — na wewnątrz. Przyglądamy się samej pracy. Widzimy, że młody, rzadziej — starszy rzemieślnik, ma często kłopoty z narzędziami swej pracy. Gdzieś ciągle „wsiąkają". Pracownik traci czas na ich wyszukanie. A więc — oprócz energii mechanicznej swych mięśni zużywa i energię nerwową. — Znajdujemy radę. Jeżeli przed rozpoczęciem roboty w danym dniu ofiarujemy kilkanaście minut na właściwe przygotowanie i rozłożenie narzędzi, jak i materiałów, gdy będziemy dokładnie orientowali się dokąd sięgnąć ręką po odpowiednie narzędzia, a po wykonaniu pracy — odłożymy je na to samo miejsce — wtedy trudy nasze *zautomatyzują się*. A wiemy już, że taka automatyzacja ruchów wpływa na duże zmniejszenie napięcia czynnej świadomości, jak i na zmniejszenie wyładowania energii nerwowej.

To nas o wiele mniej męczy, a wydajność pracy będzie lepsza od trzydziestu do pięćdziesięciu procent.

Zaobserwujemy też i naszą pozycję przy pracy. Jakie jest położenie np. imadła w stosunku do ślusarza. Czy to imadło jest umieszczone za nisko czy za wysoko w stosunku do wzrostu pracującego. Stwierdzono, że najlepiej pracować jest wtedy, gdy imadło jest umieszczone na wysokości sześćdziesięciu procent wzrostu pracownika.

Rzemieślnik od wieków nawykł do pracy „na stojąco". A mało który wie, że stanie wymaga o dwadzieścia pięć procent więcej energii aniżeli siedzenie. Ciągłe stanie wywołuje też często i choroby zawodowe. Można jednak znaleźć najwygodniejszy i najbardziej odpowiadający danemu celowi sposób stania lub siedzenia przy warsztacie. Taki zwykły stołek po taniej przeróbce w zakresie szerokości siedzenia, jego wgłębienia, po dostosowaniu do wzrostu pracującego, po umieszczeniu dość nisko oparcia, które mogłoby podpierać kręgosłup w krzyżu, w jego najsłabszym miejscu — taki stołek staje się conajmniej... fotelem, który jednak nie będzie nas usypiał, ale ułatwiał nam wydatnie pracę.

A zależnie od rodzaju tej pracy musimy dbać i o właściwe podparcie dla nóg, dla łokci i dla ramion.

Zecerzy w nowoczesnych drukarniach pracują już w pozycji siedzącej mając specjalne, przybite do krzesła, podparcie dla łokcia lewej ręki, która musi stale trzymać t. zw. wierszownik przy układaniu liter.

A można sobie ulżyć i w koniecznej, stałej pozycji stojącej przy pomocy specjalnej ścianki — jako podpory — umocowanej do podłogi.

Ważną też sprawą w nowoczesnych urządzeniach warsztatowych jest odpowiednie oświetlenie. W nowoczesnych zakładach i pracowniach zbadano, że koszty dodatkowego oświetlenia wynosiły dwa do sześciu procent robocizny, ale wytwórczość wzrosła o dziesięć do dwudziestu sześciu procent.

Najbardziej odpowiednim jest pomieszczenie lampy o mlecznej żarówce w takim miejscu, z którego padałoby światło na całą pracownię i odpowiedniej ilości lamp, rzucających światło na poszczególne miejsca pracy.

W nowoczesnym warsztacie obok pracy ściśle rękodzielniczej, posiłkujemy się maszynami, chcąc skutecznie walczyć z wielkim przemysłem. A więc krawiec ma ulepszone technicznie maszyny do szycia, ślusarz — ma wiertarki, tokarki, blacharz czy kotlarz — ma maszyny do zginania blachy, a elektryczne nożyce do jej cięcia. W stolarstwie meblowym wynaleziono obecnie jedną kombinowaną maszynę do obróbki drzewa, zastępującą kilka dawniejszych maszyn: strugarek, frezarek, pił taśmowych, tarczowych i t.p. W stolarstwie budowlanym mamy strug elektryczny do heblowania posadzek i zwykłych podłóg, mamy też przyrząd elektryczny do frezowania ram okiennych. A i szewcy, tak niesłusznie przez nas tradycyjnie ignorowani, ułatwiają sobie przyszywanie zelówek zapomocą maszynki t. zw. dublówki. Nie możemy tu obecnie podać wszystkich nowoczesnych maszyn i narzędzi, używanych w rzemiośle. Możemy jednak zwrócić uwagę na stosowanie coraz częściej maszyny poruszanej prądem elektrycznym.

Weźmy taką bor-maszynę, po polsku — wiertarkę, która dawniej była przytwierdzona do jednego miejsca. Obecnie taka wiertarka, uruchamiana prądem, działa na przestrzeni i różnymi narzędziami. wykonuje pracę w dowolnym miejscu, jak wiertarka w gobinecie dentystycznym. Od małego, elektrycznego silnika odchodzi jeden lub kilka grubszych sznurów t. zw. wałów giętkich, do których dołącza się potrzebne narzędzia wiertnicze czy inne. Gdy np. dawniejsza korba zagłębia się na dziesięć milimetrów, świder elektryczny w tym samym czasie zagłębia się na dwieście milimetrów; świder w czasie trzydziestu sekund wierci dwadzieścia pięć dziur, gdy korbą ręczną można wykonać w tym czasie tylko trzy. Świder elektryczny posiada regulator głębokości wiercenia i poziomnicę, czego zwykła korba nie posiada.

Wprowadzając więc „motoryzację" i „maszynizację" w rzemiośle, musimy jednak ściśle obliczyć, czy to jest dobry interes pod względem handlowym. Wiemy już, że wysokość zysków wzrasta z wysokością produkcji. Obliczmy, jaka jest nasza *dotychczasowa* dzienna produkcja i jaki jest jej zbyt. Jeżeli zwiększymy produkcję, czy znajdziemy nowe rynki zbytu. Może nam bardziej kalkulowało by się nabyć nowe urządzenia, zelektryfikować warsztat, organizując spółkę z kilku rzemieślników, lub tworząc spółdzielnię cechową rzemieślniczą.

Organizowanie spółek czy spółdzielni rzemieślniczych, operujących nowoczesnymi narzędziami pracy, jest obecnie pożądane nietylko w Centralnym Okręgu Przemysłowym, ale i wszędzie tam, gdzie dotychczas rzemiosło jest jeszcze w rękach obcego elementu, często wrogiego państwu polskiemu.

Akcja ta jest jednak uzależniona nietylko od zdobycia środków finansowych, kredytowych, ale i od rozwinięcia aktywnej przedsiębiorczości handlowej polskiego rzemieślnika.

Ten polski rzemieślnik musi stopniowo wytrwale ulepszać narzędzia swojej pracy, musi iść za przykładem wielkiego przemysłu na coraz doskonalsze techniczne środki pracy, dostosowane do możliwości i potrzeb rzemiosła.

Trzeba nam nareszcie wkroczyć na drogę racjonalizacji i naukowej organizacji pracy w polskim rzemiośle.

Zwiększa się już zainteresowanie bardziej aktywnych rzemieślników Instytutem Naukowej Organizacji Pracy. Ta naukowa organizacja pracy, dzięki której przemysł osiąga coraz to lepsze wyniki, stopniowo daje się zastosować i w rzemiośle.

Nie sądzimy, że ta naukowa organizacja pracy spowoduje nowe wydatne koszty na sprowadzenie nowoczesnych narzędzi czy maszyn. Jeżeli nawet koszt tych małych inwestycji wyniesie 1 do 10% wartości urządzeń dotychczasowych, to wydatek ten będzie wkrótce pokryty ze zwiększonych od 10 do 25% i wyżej zysków.

Podnosząc więc niewielkie koszty a często i bez nowych wydatków, przeprowadzamy odpowiednią zmianę technicznej organizacji pracy i jej kalkulacji. Osiągamy wtedy stopniowe obniżenie kosztów produkcji, przy jednoczesnym zwiększeniu tej produkcji.

Nowoczesność narzędzi wpłynie również na zmniejszenie chorób zawodowych.

Unikniemy wtedy tradycyjnego w rzemiośle przedłużenia dnia pracy w warsztacie. A czas w ten sposób zaoszczędzony będzie można wyzyskać na szersze rozwinięcie akcji oświatowo-kulturalnej, gospodarczej na terenie cechów, związków i spółdzielni rzemieślniczych.

Wtedy każdy rzemieślnik będzie mógł wnieść nowe pozytywne wartości do ogólnego narodowego dorobku w zakresie polskiej techniki i polskiej sztuki stosowanej.

Leon Romanowski.

Sprawy podatkowe

Terminarz płatności podatków bezpośrednich w miesiącu kwietniu

W miesiącu kwietniu płatne są następujące podatki:

1) *do 7 kwietnia* — podatek dochodowy od wyposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w miesiącu marcu,
2) *do 15 kwietnia* — I rata półroczna podatku dochodowego (Dz. II) z tytułu kumulacji wynagrodzeń,
3) *do 25 kwietnia* — zaliczka miesięczna na podatek obrotowy za rok 1939 w wysokości podatku przypadającego od obrotu, osiągniętego w miesiącu marcu 1939 r. przez kupców rejestrowych i pozostałych płatników, prowadzących prawidłowe księgi handlowe,
4) *do 30 kwietnia* — I rata półroczna podatku gruntowego,
5) *do 30 kwietnia* — I rata półroczna podatku od lokali.

Ponadto płatne są w kwietniu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

Zryczałtowanie podatku obrotowego i dochodowego na lata 1939 i 1940

W N-rze 17 z r. 1939 Dziennika Ustaw R. P. zostały ogłoszone rozporządzenia Ministra Skarbu, normujące pobór podatku obrotowego i dochodowego w latach 1939 i 1940—od dużej, bo sięgającej kilkuset tysięcy — ilości drobnych płatników: rozporządzenie z dnia 23 lutego 1939 r. o poborze podatku obrotowego w formie ryczałtu na lata podatkowe 1939 i 1940 (poz. 102) oraz rozporządzenie z dnia 24 lutego 1939 r. o poborze podatku dochodowego w formie ryczałtu na lata 1939 i 1940. (poz. 103).

Jednocześnie w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu (Nr. 6 poz. 134) — został opublikowany okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 9 marca 1939 r. L. D. V. 4985/1/39 w sprawie wykonywania przepisów rozporządzeń Ministra Skarbu o poborze podatku obrotowego i dochodowego w formie ryczałtu na lata podatkowe 1939 i 1940.

Należy podkreślić, że projekty obu rozporządzeń były przedmiotem opinii Związku Izb Rzemieślniczych, a opinia złożona Ministerstwu Skarbu pomieszczona została w N-rze 2 za miesiąc luty 1939 r. „Rzemiosła" (str. 20 i 21).

Poniżej obszernie przytaczamy najważniejsze postanowienia rozporządzenia Ministra Skarbu wraz z odnośnym wyjaśnieniem okólnika ministerialnego.

I. *Zryczałtowany podatek obrotowy.*

§ 1 rozporządzenia głosi, że podatek obrotowy w formie ryczałtu 1939 i 1940 pobierany będzie od świadczeń wykonywanych w przedsiębiorstwach zarobkowych, które:

a) były prowadzone w roku 1938 w okręgu tego samego urzędu skarbowego i w tej samej miejscowości, choćby przez inną osobę, lub pod inną firmą, i nie zmieniły istotnie przedmiotu swej działalności,
b) osiągnęły za rok 1938 obrót w rozumieniu ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. z 1936 r., Nr. 46 poz. 339), nie przekraczający w stosunku całorocznym, według posiadanych przez urząd skarbowy wiadomości, kwoty zł. 50.000 — po włączeniu obrotów, podlegających scalonemu podatkowi przemysłowemu od obrotu,
c) zostaną zaliczone do ryczałtu przez właściwe urzędy skarbowe.

§ 2 wylicza rodzaje przedsiębiorstw, których świadczenia nie podlegają zryczałtowanemu podatkowi, a więc między innymi:

a) należące do kupców rejestrowych,
b) prowadzące w roku 1938 księgi handlowe w rozumieniu art. 81 ordynacji podatkowej lub szczegółowe notatki (zapiski), przyjęte za podstawę wymiaru podatku na rok 1938, bądź też prowadzące księgi handlowe od początku roku 1939, jeżeli okoliczność ta była znana urzędowi skarbowemu przed ostatecznym ustaleniem ryczałtu,
c) posiadające więcej niż jedno stałe miejsce sprzedaży lub wykonywania innych odpłatnych świadczeń,
d) budowlane,
e) sprzedające mięso lub przetwory mięsne (przedsiębiorstwa sprzedaży mięsa z wyrębem oraz przedsiębiorstwa rzeźnicze i wędliniarskie (masarnie),
f) tartaki i eksploatacje leśne,
g) komisowe, ajencyjne, pośrednictwa ekspedycyjne, przewozowe i komunikacyjne.

W związku z postanowieniami art. 3 pkt. 18 ustawy o podatku obrotowym, Ministerstwo poleciło nie zaliczać do ryczałtu rzemieślników

spełniających świadczenia w ramach rzemiosła (w rozumieniu art. 142 prawa przemysłowego), wykonywanego na podstawie karty rzemieślniczej osobiście bez sił najemnych przy współudziale najwyżej jednego członka rodziny i bez utrzymania poza pracownią stałego miejsca sprzedaży.

Postępowanie przy ustalaniu ryczałtu dla poszczególnych przedsiębiorstw jest następujące (§§ 3 — 6 rozporządzenia).

Celem ustalenia ryczałtu urząd skarbowy obliczy zryczałtowany podatek dla każdego płatnika na lata 1939 i 1940 w jednakowych kwotach na każdy rok, biorąc pod uwagę ogólną znajomość stosunków gospodarczych przedsiębiorstwa, posiadane konkretne dane co do wysokości osiągniętych w przedsiębiorstwie obrotów oraz właściwą stawkę podatkową. Obrotów objętych scalonym podatkiem obrotowym nie bierze się pod uwagę.

Z kwoty zryczałtowanego podatku na rok 1939 urząd skarbowy potrąci część należności za nabyte dla przedsiębiorstwa świadectwo przemysłowe, potrącalną z pobieranego na zasadach ogólnych podatku obrotowego w myśl art. 15 ust. (2) ustawy o podatku obrotowym. Przy uiszczaniu ustalonego w ten sposób zryczałtowanego podatku jakiekolwiek dalsze potrącenia nie będą dokonywane.

Właściwość miejscową dla wymiaru podatku w formie ryczałtu określa się według miejsca, w którym znajdują się zakłady handlowe i przemysłowe.

Urząd Skarbowy zawiadomi pisemnie każdego płatnika w terminie do dnia 30 kwietnia 1939 r. o zaliczeniu przedsiębiorstwa do ryczałtu, podając w zawiadomieniu kwotę zryczałtowanego podatku na każdy rok, wysokość potrąconej należności za świadectwo przemysłowe oraz wysokość i termin każdej raty.

Płatnikowi przysługuje prawo złożenia do urzędu skarbowego, w ciągu dni 14 od daty doręczenia zawiadomienia, pisemnego wniosku o ustalenie ryczałtu w kwocie innej niż wymieniona w zawiadomieniu, bądź też o wyłączenie z ryczałtu. Wnioski takie nie podlegają opłacie stemplowej.

Brak takiego wniosku, bądź złożenie wniosku po terminie, uważa się za zgodę na dokonanie przez urząd skarbowy ustalania ryczałtu. Zawiadomienie o zaliczeniu do ryczałtu otrzymuje wówczas moc nakazu płatniczego.

Wniesiony w terminie wniosek płatnika o wyłączenie z ryczałtu, powoduje automatycznie wyłączenie z ryczałtu na lata podatkowe 1939 i 1940, przy czym zawiadomienie urzędu skarbowego traci moc obowiązującą a wymiar podatku dokonany zostanie na zasadach ogólnych.

Jeśli urząd skarbowy uzna wniosek płatnika o ustalenie ryczałtu w innej kwocie, niż wymieniona w zawiadomieniu urzędu skarbowego, za zasadny — wymiar — podatku zryczałtowanego następuje w wysokości wymienionej we wniosku płatnika, o czym płatnik będzie zawiadomiony za pomocą nakazu płatniczego w terminie do dnia 15 czerwca 1939 r.

Jeśli wniesiony w terminie wniosek płatnika nie zostanie uznany za zasadny, wniosek ten rozpoznaje naczelnik urzędu skarbowego, lub jego zastępca przy udziale płatnika lub upoważnionego przez niego pełnoletniego członka rodziny bądź pracownika. Zawiadomienie o dniu wyznaczonym do rozpoznania wniosku powinno być doręczone płatnikowi przynajmniej na 5 dni przed terminem. Wynik rozpoznanego przy udziale płatnika wniosku winien być ujęty w formę protokułu, zaopatrzonego w podpis naczelnika urzędu skarbowego lub jego zastępcy oraz płatnika lub zastępującej go osoby.

W razie osiągnięcia porozumienia co do wysokości ryczałtu, wymiar zryczałtowanego podatku następuje w kwocie określonej w porozumieniu. W wymiarze tym płatnik będzie zawiadomiony za pomocą nakazu płatniczego w terminie do dnia 15 czerwca 1939 r.

W razie nieosiągnięcia porozumienia przedprzedsiębiorstwo płatnika zostaje wyłączone z ryczałtu, a podatek ustalony będzie na zasadach ogólnych.

Niezgłoszenie się płatnika w wyznaczonym terminie bez dostatecznego usprawiedliwienia uważa się za cofnięcie złożonego wniosku. Pierwotne zawiadomienie otrzymuje wówczas moc nakazu płatniczego.

Od nakazów płatniczych oraz od zawiadomień, które uzyskały moc nakazów płatniczych, nie mogą być wnoszone odwołania.

W pewnych okolicznościach następuje wyłączenie przedsiębiorstwa z ryczałtu i opodatkowanie na zasadach ogólnych, a mianowicie: poczynając od następnego dnia po upływie miesiąca, w którym nastąpiło:

a) nabycie lub przejęcie przedsiębiorstwa przez kupca rejestrowego,
b) otwarcie w przedsiębiorstwie nowego stałego miejsca sprzedaży lub miejsca wykonania innych świadczeń,
c) zmiana istotna przedmiotu działalności przedsiębiorstwa,
d) powstanie obowiązku opłacania scalonego podatku obrotowego.

O okolicznościach tych obowiązany jest płatnik podać do wiadomości urzędu skarbowego w ciągu miesiąca od daty ich powstania pod rygorem grzywny, przewidzianej w art. 185 ordynacji podatkowej (grzywna do 500 zł.).

Poza tym podatek na zasadach ogólnych będzie również pobrany na rok podatkowy 1940 od świadczeń przedsiębiorstw, których obrót w roku 1939 przekroczył kwotę zł. 50.000, przy czym ustalenie kwoty obrotu za rok 1939 powinno opierać się wyłącznie na danych, uzyskanych z zeznań i wyjaśnień płatnika, z ksiąg, zapisków i innych pisemnych materiałów informacyjnych. Za inne pisemne materiały informacyjne należy uważać wyłącznie pisemne informacje o zakupie i sprzedaży surowców, półfabrykatów i towarów oraz dowody przywozu (pocztowe, kolejowe, przedsiębiorstw przewozowych).

Od postanowienia urzędu skarbowego o wyłączeniu z ryczałtu w myśl powyższych przepisów przysługuje płatnikowi prawo wniesienia zażalenia do izby skarbowej za pośrednictwem urzędu skarbowego w terminie dni 14 od daty doręczenia postanowienia.

W razie zlikwidowania przedsiębiorstwa lub całkowitego zwolnienia wszystkich świadczeń przedsiębiorstwa od podatku na podstawie art. 3 pkt. 18 art. 8 ust. (3) lub art. 10 ust. (1) ustawy o podatku obrotowym, bądź wreszcie przeniesienia przedsiębiorstwa do okręgu innego urzędu skarbowego lub do innej miejscowości, zryczałtowany podatek podlega umorzeniu w części przypadającej stosunkowo na okres zwolnienia lub na okres od następnego miesiąca po zlikwidowaniu lub przeniesieniu przedsiębiorstwa. Umorzenie nastąpi pod warunkiem, że płatnik zawiadomi urząd skarbowy o właściwych okolicznościach w ciągu 3 miesięcy od daty ich powstania.

Zryczałtowany podatek na lata 1939 i 1940 płatny jest corocznie w czterech różnych ratach: do 15 lipca, do 15 września i do 15 listopada roku podatkowego, oraz do 15 lutego roku następnego.

Urzędom skarbowym służy prawo darowania skutków zaniedbania terminów ustalonych niniejszym rozporządzeniem.

Rozporządzenie obowiązuje na obszarze całego Państwa z wyjątkiem ziem odzyskanych w roku 1938.

II. *Zryczałtowany podatek dochodowy.*

§ 1. rozporządzenia głosi, że podatek dochodowy w formie ryczałtu na lata podatkowe 1939 i 1940 pobierany będzie od osób fizycznych osiągających dochody:

a) z przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, których świadczenia są przedmiotem zryczałtowanego podatku obrotowego w myśl rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 23 lutego 1939 r.,
b) z budynków, w których łączna ilość izb nie przekracza 20, przy czym nie bierze się pod uwagę korzystających ze zwolnienia od podatku dochodowego budynków nowowzniesionych oraz części budynków nadbudowanych i przybudowanych,
c) z nieruchomości gruntowej o łącznym obszarze nie przekraczającym 50 ha, a na terenie województw: białostockiego, nowogródzkiego, poleskiego, wileńskiego i wołyńskiego — 100 — ha; jeżeli wymienione źródła dochodu były czynne w ciągu całego roku kalendarzowego 1938, osiągnięty przez płatnika w tym roku łączny dochód podlegający opodatkowaniu nie przekroczył zł. 7.200 oraz płatnik zaliczony został do ryczałtu przez właściwy urząd skarbowy.

Zryczałtowanemu podatkowi nie podlegają osoby, które:

a) oprócz dochodów płynących ze źródeł wymienionych w § 1 osiągają lub osiągały w roku kalendarzowym 1937 jeszcze inne dochody, podlegające opodatkowaniu na podstawie działu I ustawy o państwowym podatku dochodowym,
b) dla budynków lub gospodarstw wiejskich prowadziły w roku kalendarzowym 1938 księgi w rozumieniu art. 81 ordynacji podatkowej, bądź też prowadzą takie księgi w roku 1939, jeżeli okoliczność ta była znana urzędowi skarbowemu przed ostatecznym ustaleniem ryczałtu.

Celem ustalenia ryczałtu urząd skarbowy obliczy zryczałtowany podatek dla każdego płatnika na lata podatkowe 1939 i 1940 w jednakowych kwotach na każdy rok, biorąc pod uwagę i ogólną znajomość stosunków gospodarczych płatnika, posiadane konkretne dane co do wysokości osiąganych przez płatnika dochodów oraz skalę podatkową przewidzianą w art. 23 ustawy o państwowym podatku dochodowym wraz z ewentualną zwyżką lub zniżką z art. 26 i 27 tejże ustawy.

Z kwoty zryczałtowanego podatku na rok podatkowy 1939, urząd skarbowy potrąci przedpłatę uiszczoną w myśl art. 39 ustawy na rok podatkowy 1939. Potrącenie przedpłaty nastąpi poczynając od pierwszej raty zryczałtowanego podatku.

Ministerstwo Skarbu w następujący sposób pouczyło urzędy skarbowe o zasadach ustalania wysokości zryczałtowanego podatku dla poszczególnych płatników.

Przystępując do dokonywania wymiaru w formie ryczałtu, należy przede wszystkim z pośród ogółu płatników podatku dochodowego w okręgu urzędu wybrać tych płatników, którzy mogą podlegać opodatkowaniu w tej formie. Następnie ustali urząd dla każdego z wybranych płatników orientacyjny dochód za rok kalendarzowy 1938. Jeżeli urząd na podstawie posiadanych materiałów dochód płatnika może obliczyć w sposób dokładny, należy oczywiście zamiast dochodu orientacyjnego ustalić dochód faktycznie osiągnięty. Ustalenie dochodu orientacyjnego może urząd oprzeć na normach lub też — kierując się oceną stosunków gospodarczych płatnika — przyjąć kwotę dochodu wypośrodkowaną na podstawie dochodów z lat ubiegłych.

Ponieważ zgodnie z brzmieniem art. 23 a, ustawy o podatku dochodowym wymiar zryczałtowanego podatku odbywa się bez ustalania sum dochodu w konkretnych przypadkach, ustalenie przeto dochodu w sposób opisany powyżej nie ma mocy wiążącej, ma natomiast jedynie znaczenie orientacyjne i służy wyłącznie do użytku urzędu skarbowego celem wypośrodkowania kwoty zryczałtowanego podatku i zorientowania się w rozmiarze zniżek lub zwyżek z art. 27 i 26 ustawy.

Wysokość zryczałtowanego podatku może być zasadniczo ustalona w każdej sumie, o ile suma ta nie przekracza zł. 450. Aby ułatwić urzędom skarbowym porównanie ustalonego orientacyjnie dochodu dla każdego płatnika z kwotami podatku, które będą wyznaczone

w zawiadomieniach o zaliczeniu do ryczałtu, Ministerstwo Skarbu podało poniższą tabelę, którą poleciło się posiłkować:

Tabela:

przy dochodzie do	podatek nie może przekraczać:
1.600.— zł.	45.— zł.
2.000.—	70.—
2.500.—	100.—
3.000.—	130.—
4.000.—	200.—
5.000.—	275.—
6.000.—	350.—
7.200.—	450.—.

Jeżeli płatnik po otrzymaniu zawiadomienia zażąda ustalenia podatku w kwocie niższej od podanej w zawiadomieniu, urząd skarbowy, może, o ile uzna żądanie płatnika w całości lub w części uzasadnione — zmniejszyć kwotę podatku.

Przy obliczaniu kwoty podatku, która ma być podana w zawiadomieniu, względnie ustalona na podstawie wniosku płatnika, należy mieć na uwadze postanowienia art. 27 ustawy i celem obliczenia rozmiaru ulgi posiłkować się pomocniczo skalą art. 23 ustawy.

Przykład: Urząd skarbowy ustalił w sposób orientacyjny dochód płatnika na 5.500 zł. Płatnik ma na utrzymaniu 3 członków rodziny, czyli w myśl art. 27 ustawy przysługuje mu w podatku zniżka o 4 stopnie.

Podatek w zawiadomieniu o zaliczeniu do ryczałtu należałoby wyznaczyć w kwocie nie wyższej, niż 350., np. w kwocie 300 zł., jednak z uwagi, na przysługującą płatnikowi zniżkę z art. 27 ustawy urząd skarbowy wyznaczy podatek w kwocie odpowiednio niższej np. w kwocie 200 zł.

§ 4 rozporządzenia Ministra Skarbu głosi:

Urząd Skarbowy zawiadomi pisemnie każdego płatnika o zaliczeniu go do ryczałtu, podając w zawiadomieniu kwotę zryczałtowanego podatku na każdy rok, wysokość potrąconej przedpłaty na podatek dochodowy na rok 1939 oraz wysokość i termin płatności każdej raty:

a) płatnikom, których wszystkie źródła dochodu położone są w okręgu urzędu skarbowego, właściwego dla wymiaru podatku dochodowego w terminie do dnia 30 kwietnia 1939 r.

b) pozostałym płatnikom — w terminie do dnia 30 czerwca 1939 r.

Procedura ustalania ostatecznej sumy ryczałtu podatku dochodowego, w przypadku gdy płatnik wnosi o ustalenie ryczałtu w kwocie innej niż proponowana przez urząd — jest analogiczna z omówionym wyżej postępowaniem przy ugodzie w podatku obrotowym.

Nakazy płatnicze na zryczałtowany podatek powinny być doręczone płatnikom w terminie do dnia 15 sierpnia 1939 r.

Jeżeli w ciągu roku kalendarzowego 1939, jedno lub więcej ze źródeł dochodu objętych ryczałtem wygaśnie — płatnikowi przysługuje prawo żądania umorzenia części podatku, przypadającej na rok podatkowy 1940 na wygasłe źródła dochodu. Wniosek płatnika wolny od opłaty stemplowej — powinien być zgłoszony na piśmie w terminie do dnia 31 stycznia 1940 r.

Jeżeli w ciągu roku kalendarzowego 1939 ilość źródeł dochodu ulegnie zwiększeniu, urząd skarbowy wyłączy płatnika z ryczałtu na rok podatkowy 1940 i dokona wymiaru na ten rok na zasadach ogólnych.

O zwiększeniu się ilości źródeł dochodu powinien płatnik zawiadomić urząd skarbowy w terminie do dnia 31 stycznia 1940 r. pod rygorem grzywny z art. 185 ordynacji podatkowej.

Jeżeli na skutek późniei ujawnionych konkretnych okoliczności faktycznych okaże się, że ryczałtem nie zostały objęte wszystkie źródła dochodu płatnika lub też płatnik posiadał źródła dochodu, nie podlegające podatkowi w formie ryczałtu, urząd skarbowy uchyli wymiar zryczałtowanego podatku dochodowego na lata 1939 i 1940 i dokona wymiaru na te lata według zasad ogólnych.

Od postanowienia urzędu skarbowego o wyłączeniu z ryczałtu lub uchyleniu wymiaru zryczałtowanego podatku przysługuje płatnikowi prawo wniesienia zażalenia do izby skarbowej za pośrednictwem urzędu skarbowego w terminie dni 14 od daty doręczenia postanowienia.

Płatnicy, którym podatek wymierzono w formie ryczałtu nie są obowiązani do składania zeznań o dochodzie i do uiszczania przedpłat w myśl art. 39 ustawy na rok podatkowy 1940.

Urzędom skarbowym służy prawo darowania skutków zaniedbania terminów ustalonych niniejszym rozporządzeniem.

Rozporządzenie obowiązuje na całym obszarze Państwa z wyjątkiem województw poznańskiego i pomorskiego, górnośląskiej części województwa śląskiego, powiatu działdowskiego województwa warszawskiego oraz ziem odzyskanych w roku 1938.

Podatek płatny jest corocznie w trzech równych ratach do 15 września, do 15 listopada roku podatkowego i do 15 lutego roku następnego.

Znaczenie rozporządzeń o ryczałtach

Ukazanie się rozporządzeń o ryczałcie w podatku obrotowym i dochodowym zostało powitane przez życie gospodarcze z zadowoleniem, gdyż przyczynią się one do uproszczenia i zmniejszenia ilości sporów przy ustalaniu dwu najważniejszych podatków, uciążliwych dla drobnych płatników. Należy wyrazić nadzieję, że urzędy skarbowe, od których zależy w przeważnej mierze rezultat praktyczny zryczałtowania podatku obrotowego i dochodowego, będą ustalać ryczałty we właściwej wysokości, tymbardziej, że jak wykazały lata ubiegłe jedynie około 10% płatników wystąpiło o ustalenie kwoty podatku w innej wysokości

niż podana w zawiadomieniu urzędu skarbowego.

Zryczałtowany podatek dochodowy nie obowiązuje na terenie województw zachodnich, co tłomaczy się trudnościami, wynikającymi z pobierania na tym terenie dodatku samorządowego do podatku dochodowego. Samorząd Gospodarczy Rzemiosła podtrzymuje jednak w dalszym ciągu swój pogląd, że ta dogodna forma poboru podatku dochodowego od drobnych płatników winna być już obecnie wprowadzona na obszarze całego Państwa, tymbardziej, że art. 23a ustawy o państwowym podatku dochodowym upoważnia, zdaniem Samorządu Rzemieślniczego, Ministra Skarbu do zryczałtowania dodatku samorządowego do podatku dochodowego.

Zmiana przepisów wykonawczych do ustawy o opłatach od mąki i kaszy

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 19 z 1939 r. poz. 128 — zostało opublikowane rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 28 lutego 1939 r., wydane w porozumieniu z Ministrami Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Przemysłu i Handlu, o zmianie rozporządzenia z dnia 19 sierpnia 1938 r. w sprawie wykonania ustawy z dnia 5 sierpnia 1938 r. o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych.

Rozporządzenie wprowadza m. in. nast. zmiany ważne dla rzemiosła piekarskiego:

I. opłata od mąki i kaszy została rozciągnięta również na mąkę, zawartą w wyrobach mącznych przywożonych z zagranicy lub z obszaru W. M. Gdańska, z wyjątkiem pieczywa przywożonego w ruchu podróżnych w ilości 1 kg. na osobę;

II. rozporządzenie definiuje pojęcie wyrobów mącznych uznając za wyroby mączne następujące wyroby z mąki żytniej, pszennej lub jęczmiennej: a) pieczywo zwykłe bez cukru (chleb, bułki), suchary, mace, b) makarony, kluski i inne wyroby z ciasta — niewypieczone, c) wszelki krochmal pszenny;

III. umożliwiona została wymiana zboża na mąkę i kaszę w zakładach, które otrzymują zezwolenie właściwego urzędu skarbowego akcyz i monopolów państwowych;

IV. sprawę wymiany mąki na chleb przez rolników w piekarniach, która dotychczas była utrudniona, gdyż piekarniom nie przysługiwał zwrot uiszczonej opłaty, reguluje nowy § 37 f. rozporządzenia, który przytaczamy w całości:

„1. Producenci i pracownicy rolni są uprawnieni do wymiany mąki żytniej, pochodzącej z obrotu gospodarczego, na chleb, przeznaczony do spożycia w ich własnych gospodarstwach, w tych piekarniach, które uzyskały na prowadzenie takiej wymiany specjalne zezwolenie.

2. Zezwolenie na dokonywanie wymiany mąki żytniej, pochodzącej z obrotu gospodarczego, na chleb może udzielić piekarni właściwy urząd skarbowy akcyz i monopolów państwowych w porozumieniu ze starostwem. Zezwolenie takie może być w każdej chwili cofnięte bez podania powodów i bez odszkodowania.

3. Producent lub pracownik rolny, zamierzający korzystać w piekarni z wymiany mąki żytniej na chleb, powinien zgłosić to właściwemu sołtysowi lub zarządowi gminy, celem otrzymania osobnej karty kontroli gospodarczego przemiału zboża. Na karcie tej sołtys względnie zarząd gminy obowiązany jest odnotować, że mąka żytnia, otrzymana na podstawie tej karty, przeznaczona jest wyłącznie do wymiany na chleb, oraz podać nazwę i adres piekarni, w której wymiana będzie dokonywana.

Wtórnik karty powyższej producent lub pracownik rolny obowiązany jest wręczyć piekarzowi przy dostarczeniu mu mąki żytniej do wymiany na chleb. Otrzymany przez piekarnię wtórnik karty kontroli służy jako dokument do księgi kontroli wymiany mąki na chleb (wzór Nr 16 do § 56 ust. 4).

4. Każdą ilość mąki żytniej, otrzymanej do wymiany na chleb, oraz każdą ilość chleba, wydanego w zamian za otrzymaną mąkę, obowiązana jest piekarnia zapisać do księgi kontroli wymiany mąki na chleb (wzór Nr 16 do § 56 ust. 4).

5. Piekarnia obowiązana jest wydać producentowi lub pracownikowi rolnemu w dowolnych partiach całą ilość chleba, jaką można wypiec z dostarczonej przez nich mąki żytniej, przy czym ustala się następujące przeciętne minimalne normy wypieku:

a) ze 100 kg mąki żytniej 55% — 128 kg chleba,

b) ze 100 kg mąki żytniej 60% — 130 kg chleba,

c) ze 100 kg mąki żytniej 65% — 132 kg chleba,

d) ze 100 kg mąki żytniej 95% — 140 kg chleba.

Zabrania się piekarniom zatrzymywania części mąki otrzymanej do wymiany na chleb, lub części otrzymanej z tej mąki chleba, tytułem wynagrodzenia za wypiek.

6. Chleb, wydawany z piekarni producentom i pracownikom rolnym w drodze wymiany na mąkę żytnią, pochodzącą z obrotu gospodarczego, powinien być zaopatrzony w specjalną etykietę z napisem „wypiek gospodarczy", niezależnie od umieszczanych na chlebach etykiet firmowych piekarni".

Wzór księgi kontroli wymiany mąki na chleb

Imię i nazwisko producenta lub pracownika rolnego .... Adres ....

L. p.	Data	Nr karty kontroli przemiału	Ilość oddanej do wypieku mąki o procentowości przemiału:			Przypada do odbioru chleba z mąki żytniej o procentowości przemiału:			Wydano chleba w miesiącu	dnia 1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
			......%	......%	......%	......%	......%	......%												
			kilogramów			kilogramów														
									sierpniu 19...... r. wrześniu ,, paździer. ,, listop. ,, grudniu ,, styczniu 19...... r. lutym ,, marcu ,, kwietniu ,, maju ,, czerwcu ,, lipcu ,,											

kilogramów 12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	Ogółem	Podpis osoby stwierdzający odbiór chleba po zakończeniu miesiąca

Księga przychodu i rozchodu mąki i otrąb w piekarni

Pozycja	Data	Dostawca mąki i otrąb		Rodzaj, Nr i data dokumentu przewozowego	Przyjęto do magazynu			Wydano z magazynu do piekarni			Remanent w magazynie			Ilość godzin produkcji w ciągu każdej doby	Uwagi
		Nazwisko i imię lub firma	Adres		mąki żytniej	mąki pszennej	otrąb	mąki żytniej	mąki pszennej	otrąb	mąki żytniej	mąki pszennej	otrąb		
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
		z przeniesienia . .													
		do przeniesienia . .													

V. rozporządzenie ustala, że nie mogą mieć połączenia ze sobą wytwórnia wyrobów mącznych z zakładem hurtowej lub detalicznej sprzedaży mąki i kaszy (wszelkiej) oraz z zakładem wymiany zboża na mąkę i kaszę, przeznaczoną do obrotu gospodarczego;

VI. sprawę zaświadczeń o zdolności wypieku reguluje § 46 ust. 2 rozporządzenia, jak następuje:

„Ponadto piekarnie obowiązane są posiadać i na żądanie organów kontrolujących okazywać poświadczenie cechu piekarskiego o maksymalnej zdolności wypieku posiadanych pieców w ciągu 24 godzin. W razie nasuwających się wątpliwości urzędy skarbowe akcyz i monopolów państwowych względnie starostwa uprawnione są do żądania od piekarń zaświadczeń właściwych izb rzemieślniczych co do powyższych danych. Zaświadczenia powyższe powinny być dostarczone odnośnym władzom w ciągu 14 dni";

VII. kontrola organów skarbowych rozciąga się na zakłady I do VII kategorii włącznie, tak że władze administracji ogólnej kontrolują jedynie zakłady VIII kategorii,

VIII. Wszystkie piekarnie, nie później niż z dniem 15 kwietnia 1939 r. obowiązane są prowadzić księgę przychodu i rozchodu mąki i otrąb, które to księgi mają być oparafowane przez gminy.

Z życia samorządu i organizacji rzemieślniczych

z 81 posiedzenia Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych R. P.

Dnia 14 marca r. b. odbyło się 81 z kolei a pierwsze posiedzenie nowego Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych, powołanego przez P. Ministra Przemysłu i Handlu w dniu 25 lutego r. b.

Posiedzenie otworzył Prezes Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych p. Jan Marian Wędrychowski witając obecnych i podkreślając w przemówieniu swoim rolę obecnego Zarządu, która wynika z powołania doń przedstawicieli rzemiosła z terenów różnych Izb, co powinno znaleźć wyraz w pracach nowego Zarządu rozszerzając praktycznie opinię ogółu rzemiosła na bieg prac związku. Równocześnie Prezes Wędrychowski podziękował przedstawicielowi Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Naczelnikowi Władysławowi Sowińskiemu za wzięcie udziału w posiedzeniu.

Skolei zabrał głos p. Naczelnik Dr. Wł. Sowiński, który złożył nowemu zarządowi życzenia pomyślnej pracy dla rozwoju rzemiosła, którą rozumie jako pracę dla kraju i dla państwa.

Następnie przemówił Poseł Dr. Jahoda-Żółtowski, który podkreślił w swoim przemówieniu, iż jest on jak gdyby łącznikiem między pracami dawnego Zarządu a nowym Zarządem. Dziękując Naczelnikowi Dr. Sowińskiemu za jego oddanie dla rzemiosła polskiego mówca prosił o dalsze otaczanie rzemiosła życzliwą opieką i pomoc w jego unaradawianiu. Z kolei zabrał głos Dyrektor Związku Izb płk. Bolesław Sikorski, który w dłuższym przemówieniu nakreślił przegląd pięcioletnich prac dawnego zarządu i omówił prace wymagające kontynuowania przez nowy Zarząd.

Po załatwieniu spraw budżetowych Związku, Zarząd omówił sprawę przymusowości należenia do cechu. Ponieważ do Związku Izb Rzemieślniczych napływają memoriały organizacji rzemieślniczych domagających się wprowadzenia przymusu należenia do cechu, Zarząd Związku rozważył wytyczne dla statutów cechowych, oraz sposobu przeprowadzenia głosowania (przewidzianego ustawą), ogółu rzemiosła nad przymusowością należenia do cechu.

Omawiając podstawy finansowe Samorządu Gospodarczego Rzemiosła, Zarząd stwierdził konieczność znalezienia właściwych źródeł pokrycia sum brakujących na umożliwienie prowadzenia należytej działalności przez Samorząd Gospodarczy Rzemiosła. Sprawa ta niezmiernie ważna dla całokształtu działalności Izb Rzemieślniczych była przedmiotem długotrwalej dyskusji, w wyniku której Zarząd przyjął zasadniczy referat, szczegółowo obrazujący sposoby rozwiązania sytuacji materialnej Izb Rzemieślniczych. Referat ten będzie przedstawiony p. Ministrowi Przemysłu i Handlu i p. Ministrowi Skarbu dla powzięcia właściwych w tej sprawie postanowień.

W sprawie podwyższenia przez Ubezpieczalnię Społeczną składek ubezpieczeniowych o 0,1% z tytułu przyjęcia poznańskiej ubezpieczalni, Zarząd zajął stanowisko negatywne, motywując to faktem, że wpływ sumaryczny z tego obciążenia przekroczy kwotę, którą może ubezpieczalnia ściągnąć z ubezpieczonych, z faktu podwyższenia stawki o 0,1%.

Sprawa Towarzystw Ubezpieczeń Zwierząt Rzeźnych w projekcie ustawy o nadzorze nad działalnością ubezpieczeniową, została przez Zarząd załatwiona w ten sposób, że Zarząd wyraził pogląd, że Towarzystwa te winny pozostać nadal na prawach t. zw. „małych" towarzystw ubezpieczeń wzajemnych, oraz aby ich stan prawny pozostał bez zmian.

Dostawy inwestycyjne na warunkach kredytowych z Niemiec zostały opracowane przez specjalną komisję, złożoną z przedstawicieli poszczególnych branż oraz Samorządu Przemysłowo - Handlowego i Rzemieślniczego.

Do komisji wchodzą: Dyrektor Związku Izb Przemysłowo - Handlowych, Dyrektor Związku Przemysłowców Metalowych, Dyrektor Związku Izb Rzemieślniczych i inni przedstawiciele organizacji i związków branżowych.

z 82 posiedzenia Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych R. P.

Posiedzenie to jest dalszym ciągiem posiedzenia z dnia 14 marca 1939 r. i poświęcone zostało omówieniu sprawy dokształcania zawodowego w rzemiośle i ubezpieczeniu na starość samodzielnych rzemieślników.

Przed rozpoczęciem obrad Prezes Wędrychowski, wygłosił następujące przemówienie:

„Szanowni Panowie!

Otwierając dzisiejsze posiedzenie Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych pragnę podkreślić te szczególne warunki w jakich kształtuje się w ostatnich miesiącach życie polityczne w krajach sąsiadujących z Polską, a powiązane powikłanym splotem interesów państw europejskich, przekształca przed naszymi oczyma w zasadniczy sposób mapę Europy.

Jesteśmy świadomi, że kierownictwo nawy państwowej spoczywa na najwyższych czynnikach państwowych, lecz zdajemy sobie również z tego sprawę, że w dziejowych chwilach wagi szczególnej, jakie obecnie przeżywamy, odpowiedzialność ta musi się oprzeć na twardej i zdecydowanej woli całego narodu do ofiar najwyższych krwi i mienia wszystkich obywateli.

Niedawno, bo w dniu 19 marca, poświęconym pamięci Wielkiego Marszałka i Ojca Narodu Józefa Piłsudskiego rozpamiętywaliśmy wskazania testamentu Jego, przekazanego swemu narodowi. W tym testamencie na wielkość skazał swój Naród Największy Syn tej ziemi. Spoglądając w przeszłość Rzeczypospolitej i widząc przyczyny naszych błędów przeszłości, tworząc wielką teraźniejszość Państwa Polskiego, przenikając mrok przyszłych jej losów, Wielki Marszalek wskazał nam drogę, po której kroczyć ma Naród Polski. Dał mu jako cel materialny pierwszeństwo wśród innych narodów w wyścigu pracy, a jako cel cnót najwyższych żołnierza - obywatela — Honor i Ojczyznę — wyryte w sercach i na sztandarach armii naszej.

W dobie dzisiejszej wielkich wstrząsów, my wszyscy obywatele Rzeczypospolitej musimy mieć w pamięci te wielkie słowa Twórcy Niepodległości Rzeczypospolitej i Pierwszego Wodza Armii Polskiej.

Na siebie tylko licząc, na swą ofiarność, poświęcenie i potęgę ramienia zbrojnego Narodu — armii, musimy dać wyraz rozpierającemu nas uczuciu dumy, swej gotowości i chęci do odparcia wszelkich zakusów na nienaruszalność granic naszego państwa, na jedną wolę i jedną myśl całego Narodu iść za wskazaniami Prezydenta Rzeczypospolitej — Ignacego Mościckiego i pod rozkazami naszego Wodza Naczelnego — Marszałka Śmigłego Rydza, który Armię Polską powiedzie, gdy przyjdzie ku temu potrzeba, od zwycięstwa do zwycięstwa.

Mając tę myśl przewodnią na uwadze, sądzę, że będę wyrazicielem myśli wszystkich panów, gdy proponując wydanie odpowiedniej odezwy do całej społeczności rzemieślniczej, stwierdzającej jednomyślność i wspólność dążeń całego polskiego rzemiosła, wznoszę okrzyk na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej Profesora Ignacego Mościckiego i Wodza Naczelnego Marszałka Śmigłego Rydza."

Żeby jednak podkreślić więź ideową łączącą wszystkie skupiska polskiego rzemiosła i jego Samorządu Gospodarczego Prezes zaproponował wydanie specjalnej odezwy do rzemiosła polskiego, której projekt przyjęty został przez Zarząd przez aklamację.

Odezwę tę podaliśmy na pierwszej kolumnie naszego pisma. Następnie prez. Wędrychowski przeczytał tekst ustawy o pożyczce wewnętrznej na cele obrony przeciwlotniczej i zaapelował do obecnych o zgłoszenie deklaracji, wyrażając ponadto przekonanie, że rzemieślnicy polscy bez przypomnienia zgłoszą wszyscy subskrybcję tej pożyczki.

Następnie Zarząd rozpatrzył wymienione na wstępie sprawy będące na porządku dziennym.

Ze względu na specjalne znaczenie ubezpieczenia rzemieślników na starość, Związek Izb zbiera odpowiednie materiały, opierając się na najnowszych zdobyczach ustawodawstw ubezpieczeniowych państw obcych.

Na posiedzeniu referowana była ustawa niemiecka, której tlomaczenie z omówieniem podajemy na innym miejscu.

Sprawa dokształcania zawodowego, przepracowana obecnie w szczegółach przez Związek Izb Rzemieślniczych i zreferowana na posiedzeniu, omówiona jest szczegółowo, podobnie jak sprawa poprzednia, w dziale „Praca, oświata i ubezpieczenia".

Wreszcie Dyrektor Związku zreferował szczegółowo wyniki pierwszego posiedzenia komisji do spraw chałupnictwa rzemieślniczego i wnioski wysunięte przez komisję. Nie mogąc ze względów technicznych podać obecnie szczegółowego sprawozdania z posiedzenia komisji podamy je w jednym z następnych numerów miesięcznik „Rzemiosła".

Życiorys Prezesa Związku Izb Rzemieślniczych R. P.

Jan Marian Wędrychowski urodził się w r. 1871 w Motkowicach ziemi Kieleckiej.

Po ukończeniu Warszawskiej Szkoły Handlowej oraz Warszawskiej Szkoły Rysunkowej udał



się w celu uzupełnienia nauk do Wiednia, gdzie skończył Wiedeńską Szkołę Przemysłową, kształcąc się jednocześnie w kierunku sztuki stosowanej. Z Wiednia udał się do Genewy, gdzie pracował jako kierownik jednego z tamtejszych zakładów artystyczno-meblowych. Następnie udał się do Paryża i pracował tam w pierwszorzędnych zakładach meblowych, uczęszczając jednocześnie do tamtejszej szkoły sztuki stosowanej i studiując w muzeach.

Po powrocie do kraju otworzył fabrykę mebli stylowych. W tym czasie otrzymał francuski krzyż zasługi, potwierdzony następnie przez władze polskie. W wyniku zaś gruntownych studiów teoretycznych i praktycznych został mistrzem dwu cechów: stolarskiego i tapicerskiego. Około roku 1906 był inicjatorem i założycielem Związku Rzem. Chrześcijan. Przez 7 lat był radnym st. m. Warszawy z wyboru. W roku 1919 został ławnikiem Warsz. Sądu Apel. w Wydziale Karnym.

W roku 1920, mając już 49 lat, stawił się jako ochotnik do armii czynnej. Walcząc w szeregach 203 p. ułanów, został odznaczony orderem Virtuti Militarii i Krzyżem Walecznych.

Po powrocie z frontu organizował w dalszym ciągu przemysł krajowy, za co uzyskał od p. Ministra Przem. i Handlu odznakę za wybitne zasługi.

Pomimo niekorzystnej koniunktury potrafił własną pracą utrzymać majątek, udzielając jednocześnie stale pomocy różnym rzemieślnikom i przemysłowcom.

W roku ubiegłym został wybrany ponownie do Zarządu Zw. Rzem. Chrześcijan i pełni w nim funkcje v.-prezesa.

Poza tym jest zaprzysiężonym biegłym sądowym w zakresie meblarstwa, sztuki stosowanej i znawstwa antyków.

Z Izby Białostockiej

Z POSIEDZEŃ TYMCZASOWEGO ZARZĄDU IZBY.

W styczniu i lutym rb. odbyły się dwa posiedzenia Tymczasowego Zarządu Izby, w których udział wzięli: Prezes L. Bernacki, Wiceprezes P. Jurgielewicz, członkowie Zarządu Izby oraz nowy dyrektor Izby Jan Korsak. Na posiedzeniach tych Zarząd załatwił szereg ważniejszych spraw, między innemi Zarząd przyjął do zatwierdzającej wiadomości przejęcie przez nowego dyrektora Izby urzędowania od ustępującego dyrektora p. Cz. Millera oraz załatwił szereg spraw bieżących finansowo-gospodarczych Izby.

Z ZEBRANIA RZEMIOSŁA W GRODNIE.

W dniu 29 stycznia rb. odbyło się w Grodnie duże zebranie kupiectwa i rzemiosła chrześcijańskiego, zwołane przez Stowarzyszenie Kupców Chrześcijan w Grodnie. W zebraniu tym wzięli udział z ramienia Izby Rzemieślniczej w Białymstoku — Wiceprezes Izby p. Jurgielewicz i Dyrektor Izby Jan Korsak.

Nadto na zebraniu był p. Goździk, Prezes Komitetu Budowy Domów Rzemieślniczych w Białymstoku.

Zebrani wysłuchali dłuższego referatu informacyjnego, wygłoszonego przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w Grodnie, po czym dłuższe przemówienie wygłosił do zebranych Prezes Stowarzyszenia Kupców Chrześcijan w Grodnie. Po opuszczeniu sali przez kupców odbyło się krótkie zebranie rzemieślnicze, w czasie którego przemówienia wygłosili Dyrektor Izby Rzemieślniczej p. Jan Korsak, przedstawiciel Komitetu Budowy Domów Rzemieślniczych p. Goździk oraz Prezes i członkowie Związku Rzemieślników Chrześcijan w Grodnie. W dyskusji zabierało głos kilku rzemieślników zebranych na sali.

ZEBRANIE RZEMIEŚLNIKÓW W GRAJEWIE.

W dniu 3 marca 1939 r. odbyło się w Grajewie zebranie rzemieślnicze przy udziale około 200 rzemieślników z Grajewa i okolic. Na zaproszenie Cechów Rzemieślniczych Chrześcijańskich w zebraniu udział wzięli delegaci Izby Rzemieślniczej w Białymstoku pp.: Wiceprezes P. Jurgielewicz, Dyrektor Jan Korsak i referent Izby mgr. H. Ulanicki. Na zebraniu obszerny referat o pracach Izby Rzemieślniczej w Białymstoku, aktualnych zagadnieniach i sprawach organizacyjnych rzemiosła wygłosił Dyr. Korsak — po czym odbyła się obszerna i ciekawa dyskusja, w której zabierali głos liczni zebrani na sali rzemieślnicy — a między innymi: pp. Jan Zyskowski, Jan Tombacher, Jan Dryżba, Al. Poniatowski i t. d. Mówcy domagali się między innymi pomocy władz administracyjnych w walce z nielegalnym stanem w rzemiośle zwłaszcza z nielegalnym kształceniem terminatorów, założenia Szkoły Dokształcającej Zawodowej w Grajewie, zorganizowania kursów kroju dla dokształcenia krawców, oraz kursu dokształcającego dla kandydatów na czeladników. Poruszono również konieczność wyjednania w Banku Gospodarstwa Krajowego większej sumy kredytów dla rzemiosła pow. szczuczyńskiego, które dotychczas korzystało jedynie tylko z 5.000 zł. kredytów B. G. K. Po zebraniu przedstawiciele Izby urzędowali kilka godzin, przyjmując interesantów, których załatwiono około 40. Rzemieślnicy wyrazili zadowolenie i podziękowanie przedstawicielom Izby za przyjazd i omówienie szeregu bolączek rzemiosła grajewskiego, jak również za załatwienie na miejscu około 40 interesantów, którym udzielono właściwych informacyj i pouczeń w interesujących ich sprawach.

Z Izby Kieleckiej

DAR RZEMIOSŁA DLA ARMII.

W związku ze zbliżającą się rocznicą 25-lecia Czynu Legionów — Prezydium Izby Rzemieślniczej Kieleckiej postanowiło powołać do życia Wojewódzki Komitet Daru Rzemiosła dla Armii.

W ten sposób szereg faktów samodzielnej inicjatywy zbiórki na F. O. N. zostanie skoordynowane, a uroczystość wręczenia daru Rzemiosła dokonana zostanie w Kielcach przez fundatorów oraz delegacje rzemiosła z terenu całego woj. kieleckiego.

W dniu 20 marca b. r. Ogólne Zebranie Cechu Rzeźniczo-Wędliniarskiego w Częstochowie powzięło uchwałę ufundowania ciężkiego karabinu maszynowego dla Armii. Akcja powyższa włączona została do działalności Wojewódzkiego Komitetu Daru Rzemiosła dla Armii. Nadto zauważyć należy, że i w innych miejscowościach, np. w Zagłębiu Dąbrowskim podobne inicjatywy podjęło rzemiosło chrześcijańskie.

Wszelkie wpłaty na cel powyższy wnosić należy pod adresem Wojewódzkiego Komitetu Daru Rzemiosła dla Armii — konto P. K. O. Izby Rzemieślniczej w Kielcach Nr. 67.325.

SPRAWOZDANIE IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W KIELCACH ZA 1938 R.

Prace nad sprawozdaniem o stanie rzemiosła i z działalności Kieleckiej Izby Rzemieślniczej — są już na ukończeniu. Wobec tego, że termin zakończenia tych prac upływa 31 marca b. r. — do tego dnia organizacje rzemieślnicze mogą nadsyłać swe uwagi i spostrzeżenia dla wykorzystania ich w sprawozdaniu.

PRZEJĘCIE POW. OPOCZYŃSKIEGO I KONECKIEGO.

W dniu 21 marca b. r. w Kieleckiej Izbie Rzemieślniczej odbyło się posiedzenie przedstawicieli Łódzkiej Izby Rzemieślniczej z P. Dyr. Doboszem i Kieleckiej Izby Rzem. z P. Prezesem E. Balcerem i Dyr. Axentowiczem na czele, w sprawie przejęcia pow. opoczyńskiego i koneckiego przez Łódzką Izbę Rzemieślniczą w związku ze zmianą granic woj. kieleckiego.

POMOC DLA GARNCARSTWA IŁŻECKIEGO.

Kielecka Izba Rzemieślnicza wystąpiła do Ministerstwa Przemysłu i Handlu o udzielenie pomocy finansowej na cele urządzenia wzorowego warsztatu garncarskiego w Iłży. Inicjatywa ta ma na celu uzupełnienie i udostępnienie we właściwej formie dotychczas dokonanych inwestycyj, jak budowa pieca w r. 1937 i inne.

Dzięki doprowadzeniu inwestycyj zamierzonych do właściwego rozmiaru — wzorowy warsztat garncarski w Iłży stanowić będzie ośrodek, szkolący młode poklenie w zawodzie ceramiki, a zauważyć tu należy, że zawód ten z roku na rok maleje z powodu braku pomocy oraz właściwie postawionych urządzeń warsztatowych.

Iłża dzięki swym gatunkowo wysokim pokładom gliny ceramicznej predysponowana jest jako wzorowe centrum wyszkoleniowe w zawodzie garncarskim dla całego woj. kieleckiego.

Z Izby Krakowskiej

POSIEDZENIE RADY IZBY.

W dniu 21 marca odbyło się posiedzenie Rady Izby Rzemieślniczej w Krakowie pod przewodnictwem Prezesa Dr. Jahody-Żółtowskiego. Przedstawiając działalność Izby za rok 1938 Prezes podniósł szczególnie aktywną w tym okresie akcję Izby i Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego na polu dokształcania zawodowego rzemieślników. Mianowicie w roku 1938 zorganizowano 34 kursów na terenie całego województwa w rozmaitych branżach rzemieślniczych, na które uczęszczało 1.131 kandydatów. Celem umożliwienia nawet najuboższym rzemieślnikom korzystania z kursów zawodowych Izba pokryła w całości niedobór wynoszący 4.000 zł. Izba subwencjonowała szereg burs rzemieślniczych, kolonii wakacyjnych dla młodzieży rzemieślniczej a także stypendystów kwotą 3.252 zł. Mówiąc o działalności biura Izby sprawozdawca podniósł szczególnie wzmożony w roku ubiegłym napływ podań do egzaminów czeladniczych, kwalifikacyjnych i mistrzowskich, których liczba wyniosła 4.018 będąc rekordową na przestrzeni ostatnich 10-ciu lat. Również liczba zarejestrowanych umów terminatorskich była najwyższą wynosząc 2.401.

W dziedzinie organizacyjno-handlowej Izba inicjowała i subsydiowała powstawanie rzemieślniczych kas kredytu bezprocentowego, których liczba w roku ubiegłym zwiększyła się o 11. Poruszana od szeregu lat kwestja budowy hali wystawowej meblarskiej w Kalwarii Zebrzydowskiej, weszła wreszcie w stadium realizacji przy wydatnej pomocy Funduszu Pracy. Dzięki tej pomocy finansowej powstała Spółdzielnia Kożuszkarska w Myślenicach, zrzeszająca miejscowych rzemieślników chałupników, która zdołała już nawiązać kontakty handlowe z zagranicą, oraz uruchomiono na Śląsku zaolziańskim filię Spółdzielni Stolarskiej „Stolarz" w Kalwarii Zebrzydowskiej.

Utworzona we wrześniu roku ubiegłego wspólnie z Izbą Rzemieślniczą Lwowską Delegatura dla C. O. P. z siedzibą w Rzeszowie znajduje się w trakcie coraz silniejszej rozbudowy swych agend. O zainteresowaniu rzemieślników sprawami C. O. P. szczególnie w przedmiocie możliwości przesiedleńczych, świadczy choćby to, że w miesiącu styczniu i lutym Delegatura otrzymała 560 pism. Po przyjęciu przez Radę sprawozdania z działalności Izby za rok 1938 i zamknięcia rachunkowego, Dyrektor Izby przedstawił preliminarz budżetu na rok bieżący, zamykający się po stronie dochodów i wydatków kwotą zł. 175.166. Mówiąc o budżecie Dyrektor Gaertner podniósł, że w roku bieżącym przewiduje się zwiększenie wydatków na cele popierania rozwoju gospodarczego rzemiosła tworząc na ten cel specjalny fundusz kredytowy.

Zkolei Inż. Tor przedstawił plan akcji przygotowania sił fachowych do rzemiosła i przemysłu, poczym Rada uchwaliła przeznaczyć na te cele kwotę zł. 6.000. W związku z pracami Min. P. i H. nad zmianą przepisów dotyczących nauki rzemiosła, wicedyrektor Winiarski przedstawił wnioski zmierzające do stworzenia jak największych możliwości przyjmowania przez warsztaty rzemieślnicze młodzieży do nauki rzemiosła.

Wkońcu omówiono szereg aktualnych dla rzemiosła kwestii, jak projekt o państwowym zakładzie kredytowym dla rzemiosła, o rejestrowym prawie zastawu na maszynach i aparatach, oraz o spółkach udziałowych, podkreślając celowość tych kodyfikacji dla rozwoju gospodarczego rzemiosła i konieczność jak najszybszego wprowadzenia ich w życie.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa zmiany ordynacji wyborczej do izb rzemieślniczych, przyczym Rada zajęła stanowisko wypowiadające się za przyznaniem cechom rzemieślniczym prawa wybierania 3/5 ogólnej ilości radców do izb rzemieślniczych.

Zamykając posiedzenie Prezes Izby wyraził podziękowanie Komitetowi Rzemieślniczemu, który przeprowadził akcję zbiórkową na terenie woj. krakowskiego na cele F. O. N. Akcja ta dała w rezultacie kwotę zł. 25.000 — na którą to kwotę złożyły się datki wyłącznie rzemieślników, którzy niezależnie od tego świadczyli już w ramach lokalnych powiatowych komitetów na cele dozbrojenia Armii.

Z Izby Łódzkiej

KONFERENCJA PRZEDSTAWICIELI RZEMIOSŁ BUDOWLANYCH W IZBIE RZEMIEŚLNICZEJ W ŁODZI.

Dnia 14 marca r. b. odbyła się w Izbie Rzemieślniczej w Łodzi pod przewodnictwem Prezesa St. Kopczyńskiego konferencja przedstawicieli rzemiosł budowlanych i metalowych, zwołana dla omówienia sprawy powierzania prac rzemieślnikom nielegalnym t. zw. „podpisywaczom" i kształtowania się cen.

Dyrektor Izby St. Dobosz w przemówieniu charakteryzującym stosunki, które wytworzyły się w roku ubiegłym w związku z zarządzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o uporządkowaniu wyglądu miast, podkreślił, iż korzystając z dużego zapotrzebowania na siły fachowe, podejmowali prace mularskie, malarskie i ciesielskie rzemieślnicy nielegalni i niewykwalifikowani, narażając zarówno rzemieślników legalnych jak i właścicieli na poważne straty. Ponadto z tychże samych powodów silniej niż zwykle dała się odczuć działalność t. zw. „podpisywaczy", t. j. rzemieślników, którzy nie przyjmując prac do wykonania, podpisywali za pewnym wynagrodzeniem deklaracje, powierzając wykonanie robót rzemieślnikom nielegalnym. Ten stan rzeczy spowodował, iż wytworzoną koniunkturę tylko w nieznacznym stopniu wykorzystać mogli rzemieślnicy legalni, gdyż nielegalni zatrudniając niskopłatnych robotników niewykwalifi-

kowanych i nie płacąc żadnych świadczeń socjalnych oraz podatków, podawali ceny, przy których rzemieślnik legalny musiałby pracować ze stratą.

Zebrani wypowiedzieli się za energicznym i skutecznym przeprowadzeniem walki z nielegalnym rzemiosłem i „podpisywaczami“ oraz uchwalili następującą rezolucję :

„Zebrani na konferencji w Izbie Rzemieślniczej przedstawiciele zarządów cechów rzemieślniczych grupy budowlanej, wskazując na ujemne skutki powierzania w sezonie 1938 roku robót związanych z porządkowaniem wyglądu zewnętrznego nieruchomości — elementom niewykwalifikowanym, wyrażające się z jednej strony w niefachowym i partackim — z drugiej zaś w oszpecającym i niekiedy wręcz szkodliwym wykonaniu, powodującym dotkliwe straty właścicieli nieruchomości — zwracają się do zainteresowanych w imię ich własnego dobra, by w związku z przewidzianą dalszą akcją porządkowania miasta — oddawali prace wyłącznie rzemieślnikom legitymującym się kartą rzemieślniczą, — jak również występują do władz przemysłowych I-ej i II-ej instancji z prośbą o przeprowadzenie w sezonie budowlanym energicznej walki z osobami uprawiającymi rzemiosło nielegalnie.

Zgromadzeni przedstawiciele cechów stwierdzając, że legalne zakłady rzemieślnicze są w stanie całkowicie sprostać zwiększonemu w tym okresie zapotrzebowaniu i zapowiadając, że cechy rzemieślnicze będą zdecydowanie przeciwdziałać wszelkim próbom nieuzasadnionej gospodarczo zwyżki cen — apelują jednocześnie do wszystkich rzemieślników o zwalczanie spekulacji w tej dziedzinie“.

Z CECHU MALARZY I LAKIERNIKÓW W ŁODZI.

W dniu 10 marca 1939 roku przy ul. Kilińskiego 123 odbyło się walne zebranie Chrześcijańskiego Cechu Malarzy i Lakierników w Łodzi z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokółu.
2. Odczytanie pism.
3. Sprawozdanie Zarządu za rok 1938.
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie pokwitowania.
5. Wykreślenie z cechu członków zalegających w opłatach.
6. Wolne wnioski.

Z Izby Poznańskiej

WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU RZEMIEŚLNIKÓW CHRZEŚCIJAN W KALISZU.

W dniu 12 marca br. odbyło się Walne roczne zebranie Związku Rzemieślników Chrz. w Kaliszu.

Zebraniu przewodniczył p. Józef Pietrzycki w asyście ks. patrona M. Janowskiego, prezydenta m. inż. Bujnickiego, inż Monkiewicza i sen. J. Wiśniewskiego, sekretarzował p. K. Chrzanowski.

Po zagajeniu zebrania przez p. prezesa J. Stankiewicza i uczczeniu przez zebranych pamięci Papieża, Piusa XI, ks. kardynała Kakowskiego i ś. p. członków Związku zmarłych w roku sprawozdawczym, oraz po odczytaniu protokułu, przystąpiono do sprawozdań Zarządu. Ogólne sprawozdanie z działalności odczytał p. v-prezes T. Malanowski, zaś sprawozdanie kasowe za okres roczny 1938 r. zdał p. skarbnik J. Czarniecki.

Według odczytanego sprawozdania stan członków Zw. wynosi 436. Ogólnych zebrań w roku sprawozdawczym odbyło się 4, posiedzeń Zarządu oraz poszczególnych komisji i wspólnych posiedzeń z zarządami cechów odbyło się 64. Prace Zarządu obejmują wszystkie dziedziny życia zawodowego, gospodarczego i społecznego. Główne prace Zarządu w roku sprawozdawczym były skierowane w kierunku oddłużenia nieruchomości Zw. Prace te wykazały rezultaty dobre.

Protokół Komisji Rewizyjnej odczytał jubilat K. Masło. W protokóle swym Komisja Rew. stwierdza celowość prac Zarządu, wyraża uznanie za pracę pełną poświęcenia dla dobra organizacji Zarządu na czele z p. prezesem Stankiewiczem, przy czym stawia wniosek o udzielenie Zarządowi absolutorium z działalności za 1938 r. Sprawozdania zostały przez walne zebranie jednomyślnie przyjęte, udzielając zarządowi absolutorium.

Następnie dokonano uzupełniających wyborów do Zarządu 2 członków na miejsce ustępujących ze starszeństwa. Wybrani zostali pp.: P. Wojtulewicz i E. Gadzinowski (ponownie). W dalszym ciągu dokonano wyborów do Komisji rew. i Sądu koleżeńskiego. Skład Komisji rew. stanowią pp.: S. Smólski, R. Stilter, T. Wolff, Z. Zarnecki i M. Jasiński. Skład Sądu koleżeńskiego pp.: W. Bussoni, H. Skassa, J. Kical, A. Francke i S. Zalwert.

W komunikatach Zarządu omówiono wiele spraw aktualnych, przyczem postanowiono zorganizować wycieczkę na „Targi Poznańskie“ i do C. O. P.-u. Dalej postanowiono urządzić w roku bież. wystawę prac uczniowskich, oraz ufundować urządzenie „Świetlicy Żołnierskiej“ dla Ośrodka Saperów w Kaliszu, na który to cel została otwarta lista dobrowolnych składek.

Z Izby Płockiej

ZE ZWIĄZKU RZEMIEŚLNIKÓW CHRZEŚCIJAN W PIASECZNIE.

Dnia 5 marca odbyło się w lokalu Związku Rzemieślników Chrześcijan w Piasecznie Walne Zebranie Związku, w którym wzięło udział 74 osoby.

Otworzył i zagaił zebranie wice-prezes Franciszek Rowiński, proponując zebranym wybranie przewodniczącego. Jednogłośnie wybrano na przewodniczącego p. Franciszka Wojciechowskiego, który zaprosił do prezydium pp. Wacława Rowińskiego i Kazimierza Glonka, na sekretarza p. Józefa Peczata, poczym odczytał porządek dzienny zebrania.

Po przyjęciu sprawozdania kasowego i wyrażeniu absolutorium ustępującemu Zarządowi, do-

konano wyborów Zarządu. Wybrany został Prezesem Pan Franciszek Wojciechowski, Viceprezesami pp.: Ignacy Czapski i Jan Ostaszewski. Na skarbnika i jego zastępcę zostali wybrani pp. Henryk Wróblewski i Karol Paprocki. Na sekretarza i jego zastępcę pp.: Stefan Poncyliusz i Mieczysław Poncyliusz. Na gospodarzy zostali wybrani Andrzej Fabisiak i Antoni Majewski. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został p. Kazimierz Glonek. Przewodniczącym Komisji Balotującej p. Władysław Sikorski. Przewodniczącym Sądu Koleżeńskiego wybranym został p. Franciszek Rowiński — (Junior).

Po wyborach zabrał głos p. Feliks Kaczyński, który w pięknym przemówieniu zwrócił się do rzemiosła o jaknajwiększe skonsolidowanie się w Obozie Zjednoczenia Narodowego, w myśl wskazań Naczelnego Wodza.

Z Izby Wileńskiej

XI KURS KUCIA KONI W WILNIE.

W dniu 20 lutego r.b. został uruchomiony XI Kurs Kucia Koni w Wilnie. Warunki przyjęcia na Kurs pozostały niezmienione. Początkowo napotykano trudności w zorganizowaniu bursy przy wymienionym Kursie, ponieważ 1 p. a. l. nie był w stanie wypożyczyć, wzorem kursów poprzednich, koniecznego sprzętu, jak łóżka, koce, bieliznę i tp. Później jednak dzięki przekazaniu subwencji na inwestycje kursu przez Urzędy Wojewódzkie: Wileński i Nowogródzki — został zakupiony własny, konieczny na bursę sprzęt.

URUCHOMIENIE KURSU WYPRAWY SKÓREK OWCZYCH W GŁĘBOKIEM.

W dniu 9 marca r. b. zostanie uruchomiony w Głębokiem Kurs wyprawy skórek owczych dla garbarzy i białoskórników oraz chałupników z terenu Głębokie i okolicy.

Nauka na kursie będzie bezpłatna. Zgłoszenia na Kurs przyjmuje Cech Mieszany Rzemieślników Chrześcijan w Głębokiem (Starszy Cechu Stankiewicz Stanisław, Radca Izby). Kurs trwać będzie 1 miesiąc i zostanie zamknięty egzaminem końcowym, a uczestnicy tegoż otrzymają specjalne świadectwa.

KURS WYPRAWY SKÓREK OWCZYCH W DOKSZYCACH.

Wileńsko - Nowogródzki Instytut Rzemieślniczy w Wilnie w porozumieniu z tut. Izbą zorganizował Kurs wyprawy skórek owczych w Dokszycach. Nauka na Kursie rozpoczęła się w dniu 17 lutego r. b. i trwała do 18 marca r. b.

Kurs ukończyło 16 garbarzy i chałupników tego zawodu z terenu Dokszyc i okolicy, wszyscy słuchacze korzystali z bezpłatnej nauki, gdyż wszelkie koszty związane z kursem zostaną pokryte przez Instytut. Organizacja Kursu nie napotykała na większe trudności, dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się do podejmowanej akcji Zarządu Miejskiego i Zarządu Gminnego w Dokszycach.

Z Izby Warszawskiej

SPRAWOZDANIE IZBY O SYTUACJI RZEMIOSŁA ZA 1938 R.

Izba Rzemieślnicza przystąpiła do opracowania szczegółowego sprawozdania o sytuacji rzemiosła w okręgu Izby za rok 1938.

Wszystkie Cechy, które dotychczas nie nadesłały jeszcze wypełnionych kwestionariuszy, proszone są o przesłanie ich w jak najkrótszym czasie do biura Izby.

Zaznacza się przytym, że przysłanie Izbie sprawozdań o położeniu gospodarczym i liczebności członków Cechu jest obowiązkowe w myśl przepisów § 30 statutu cechowego.

NAGRODY MIEJSKIE DLA RZEMIOSŁA.

Zarząd Miejski w m. st. Warszawie w roku bieżącym przyznaje nagrody rzemieślnikom warszawskim dla mistrzów, czeladników i uczniów następujących grup zawodowych: budowlanej, drzewnej i włókienniczej.

Kandydatów do nagród zgłaszają do Komisji Kwalifikacyjnej organizacje rzemieślnicze mistrzów i czeladników za pośrednictwem Izby Rzemieślniczej w terminie najpóźniej do dnia 21 marca r. b.

Organizacje wypełniają oddzielnie dla każdego kandydata kwestionariusz, według ustalonego wzoru.

Kwestionariusze winny być podpisane przez upoważnionych do tego przez statut członków zarządu i zaopatrzone pieczęcią.

Do każdego kwestionariusza winien być dołączony krótki życiorys napisany przez kandydata osobiście.

Wszystkie zainteresowane organizacje otrzymały już kwestionariusze od Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy, Wydział Oświaty i Kultury.

RZEMIEŚLNICY JAKO DETALICZNI SPRZEDAWCY SWYCH WYROBÓW.

W dn. 15 maja b. r. nastąpi otwarcie wystawy p. n. „Nowoczesny Sklep Detaliczny — Architektura Wnętrza", w której rzemiosło, będące głównym producentem zarówno urządzeń i wyposażenia sklepów detalicznych, jak i znacznej ilości towarów w nich sprzedawanych — bierze czynny i wybitny udział.

W szczególności rzemiosło realizuje na wspomnianej wystawie następujące sklepy:

z obuwiem, konfekcją damską i męską, jak również wystawi szereg okazów z zakresu urządzeń i wyposażenia wnętrz sklepowych itp.

GDZIE NALEŻY ZAMIESZCZAĆ OGŁOSZENIA CECHOWE?

W dniu 8 marca b. r. Zarząd Izby uchwalił, iż czasopismem, wskazanym przez Izbę Rzemieślniczą dla umieszczania wszelkich ogłoszeń cechów jest: 1) dla cechów chrześcijańskich — „Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza", 2) dla cechów żydowskich — „Gazeta Polska".

Należy podkreślić, iż w myśl § 48 nowego statutu cech winien zamieszczać wszelkie ogłoszenia w czasopiśmie wskazanym przez Izbę Rzemieślniczą.

ś. † p.

TEOFIL CHOJNACKI

Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi

Mistrz Stolarski, Technik, Pedagog, b. Dyrektor fabryki f. Martens i Daab, b. Sekretarz Zarządu i członek Komisji Likwidacyjnej b. Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej, Członek Kuratorium Instytutu Naukowego Rzemieślniczego im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, wieloletni wykładowca na kursach dla stolarzy w b. Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej i w Instytucie Naukowym Rzemieślniczym zakończył życie w dniu 27 marca r. b. pozostawiając głęboki żal w sercach tych, którzy z nim współpracowali i tych, których kształcił.

ZARZĄD i KURATORIUM INSTYTUTU NAUKOWEGO RZEMIEŚLNICZEGO IMIENIA PIERWSZEGO MARSZAŁKA POLSKI JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Praca, oświata i ubezpieczenia

Szkolnictwo dokształcające zawodowe w ogniu dyskusji.

Zagadnienie dokształcania zawodowego, od wielu lat systematycznie poruszane przez Samorząd Gospodarczy Rzemiosła, znalazło wreszcie należyty oddźwięk w opinii publicznej.

Dowodem tego są liczne artykuły w prasie codziennej i pismach periodycznych oraz omawianie tych zagadnień na posiedzeniach Państwowej Rady Oświecenia Publicznego, na komisjach sejmowych oraz na plenum ciał ustawodawczych.

Związek Izb Rzemieślniczych R. P. ze swej strony przygotowuje obszerny referat na najbliższą Radę, na której zostaną wysunięte tezy rzemiosła w sprawie dokształcania zawodowego.

W związku z powyższym nasuwają się następujące uwagi:

Współczesny postęp techniczny i organizacyjny na odcinku przemysłowym dociera w całej swej rozciągłości do warsztatów samoistnych i samodzielnych rzemieślników, koniecznym jest więc, by nauka rzemiosła w praktycznych warsztatach rzemieślniczych należycie uwzględniła stale wzrastające wymogi, jakie stawia życie rzemieślnikowi.

W tym stanie rzeczy sam warsztat rzemieślniczy jako środek praktycznej nauki zawodu winien w dążeniach do usprawnienia nauki zawodu i podniesienia fachowości ucznia-terminatora znaleźć oparcie o szkolnictwo dokształcające zawodowe, które stanowi konieczne uzupełnienie praktycznej nauki zawodu w warsztatach.

Praktyczna nauka umiejętności zawodowych w warsztatach przemysłowych i rzeczowe dokształcanie w szkołach i na kursach dokształcających zawodowych stanowią jedną zwartą całość nauki rzemiosła.

Obecny stan szkolnictwa dokształcającego zawodowego nie odpowiada wymogom rzemiosła, gdyż sieć szkół i kursów dokształcających zawodowych nie dociera do wszystkich ośrodków rzemieślni-

czych, na skutek czego duża ilość uczniów terminatorów nie korzysta z dobrodziejstw szkolnictwa dokształcającego i tym samym nie ma możności zdobyć pełnego zawodu obejmującego zarówno naukę czynności zawodowych jak i naukę wiedzy fachowej.

Statystyka tego szkolnictwa wykazuje, że szkolnictwo dokształcające zawodowe nie zdradza należytej linii rozwojowej i co wyraźnie wynika z poniższej tabeli przez pewien okres w latach 1932/33 do 1937/38 stało poniżej roku 1930/31.

Stan szkolnictwa dokształcającego zawodowego w latach 1927-8 — 1938-9

Rok szkolny	Liczba szkół	Liczba uczniów	Rok szkolny	Liczba szkół	Liczba uczniów
1927/8	573	90.420	1934/35	637	84.134
1930/31	757	114 960	1935/36	608	87.388
1931/32	733	103.327	1936/37	611	97.352
1932/33	670	86.148	1937/38	628	110.104
1933/34	642	79.841	1938/39		125.000 (około)

Przeliczenie ilości samoistnych warsztatów rzemieślniczych przypadających na jedną szkołę dokształcającą zawodową dowodzi, że rozmieszczenie tych szkół nie odpowiada potrzebom życia gospodarczego w szczególności zaś rzemiosła.

Zestawienie ilości warsztatów rzemieślniczych, przypadających na 1 szkołę dokształcającą zawodową w poszczególnych województwach w latach 1935 i 1936

Województwo	Warsztaty	Szkoły	Ilość warsztat. na 1 szkołę	Warsztaty	Szkoły	Ilość warsztat. na 1 szkołę
	w roku 1935			w roku 1936		
CENTRALNE	186.964	174	1.075	184.678	177	1.043
m. st. Warszawa	19.568	44	445	21.645	46	475
Warszawskie	36.671	37	991	37.618	37	1.017
Łódzkie	34.455	35	984	28.087	34	826
Lubelskie	32.551	21	1.550	33 454	22	1.520
Kieleckie	44.471	28	1.588	46.072	28	1.645
Białostockie	19.248	9	2.139	17.802	10	1.780
WSCHODNIE	44.896	35	1.283	46.613	38	1 227
Wileńskie	9.823	11	893	10.535	7	1.479
Poleskie	9.202	6	1.534	9.795	6	1.632
Nowogródzkie	8.218	4	2.055	8 690	5	1.738
Wołyńskie	17.653	14	1.261	17.775	20	884
POŁUDNIOWE	59.473	161	369	62.630	151	415
Krakowskie	16.305	65	259	17.753	64	277
Lwowskie	24.728	61	405	26.029	57	456
Tarnopolskie	8.253	11	750	8.661	9	962
Stanisławowskie	10.187	24	424	10.187	21	485
ZACHODNIE	55.538	205	270	60.518	210	288
Poznańskie	29.957	122	245	32.116	127	253
Pomorskie	15.004	42	357	16 256	42	387
Śląskie	10.577	41	251	12.146	41	296
Ogółem	346.871	575	603	354.439	576	615

Stan i potrzeby rzemiosła w zakresie dokształcania określił p. Poseł Jahoda-Żółtowski, który stwierdził w Sejmie, że: ilość warsztatów rzemieślniczych, przypadających na jedną szkołę dokształcającą zawodową wykazuje w poszczególnych województwach fantazyjne odchylenia. Województwo poznańskie posiadało 127 szkół dokształcających zawodowych na 32.116 warsztatów, czyli, że na każdą szkołę przypada przeciętnie 253 warsztaty. Białostockie województwo natomiast posiada tylko 10 szkół dokształcających zawodowych na 17.802 warsztatów, czyli, że na jedną szkołę przypada 1780 warsztatów rzemieślniczych. W województwie nowogródzkim przypada 1738 warsztatów rzemieślniczych na jedną szkołę, a w województwie poleskim 1632 warsztaty na jedną szkołę.

Nawet w województwie kieleckim, które posiada wśród wszystkich województw największą ilość samoistnych warsztatów rzemieślniczych przypada na jedną szkołę 1645 warsztatów rzemieślniczych.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że nawet w woj. poznańskim istnieje za słabe nasilenie terenu szkolnictwem dokształcającym zawodowym, to wówczas jako realny wzorzec przyjąć należy 250 warsztatów rzemieślniczych na jedną szkołę dokształcającą zawodową. Przyjmując owe 250 warsztatów na 1-ną szkołę, jako podstawę do obliczenia właściwej ilości szkół, przyjdziemy do przekonania, że już w roku 1936/37 sieć szkolna powinna obejmować co najmniej 1400 szkół, a nie jak to miało miejsce tylko 576. Przeciętna ilość warsztatów w całej Polsce przypadająca na jedną szkołę wynosi 615.

Biorąc pod uwagę silny pęd ludności do rzemiosła oraz pogłębiające się zrozumienie potrzeby dokształcania wśród rzemieślników i młodzieży rzemieślniczej, możemy z całą pewnością przewidzieć, że dopływ uczniów do szkół dokształcających zawodowych będzie stale wzrastał.

Istniejącym szkołom grozi więc przepełnienie, które przy znanych brakach tych szkół, jak niedostateczne wyposażenie w pomoce naukowe, nie zawsze odpowiednie lokale oraz przeciążenie nauczycieli, może postawić wyniki pracy w szkołach dokształcających zawodowych pod znakiem zapytania.

Jak szybko zapełniają się szkoły świadczy najwymowniej fakt wzrostu ilości uczniów przypadających na jedną szkołę: w roku 1934/35 na jedną szkołę przypadało 82 uczniów, zaś w roku 1936/7 — 108 uczniów.

Nadto wielce niepokojącym jest fakt, że wzrost liczby uczniów w szkołach dokształcających zawodowych nie dotrzymuje kroku wzrostu młodzieży pracującej w zawodzie.

Mówiąc o dokształcaniu zawodowym nie można pominąć zagadnienia burs rzemieślniczych.

By młodzież ta, która najbardziej potrzebuje pomocy i która chętnie kształciłaby się w zawodach, gdyby miała warunki po temu, a więc młodzież z przeludnionej wsi i z biedniejszych ośrodków miejskich trafiała do rzemiosł, koniecznym jest, by pomyśleć poważnie o stworzeniu odpowiedniej sieci burs rzemieślniczych, ściśle powiązanej z siecią szkół dokształcających zawodowych. Wskazane byłoby przy tym, by takie bursy o wyraźnym charakterze zawodowym względnie rzemieślniczym, powstawały przy szkołach dokształcających zawodowych, względnie by szkoły dokształcające zawodowe powstawały przy bursach. Bursa odpowiednio zorganizowana i kierowana wzięłaby pod opiekę tą młodzież, która nie z własnej winy i t. p. nie może kształcić się w zawodzie. Bursa wraz ze szkołą dokształcającą zawodową stałaby się ośrodkiem kultury zawodowej rzemiosła, gdyż przy takich bursach można będzie organizować kursy ściśle zawodowe dla tej młodzieży pracującej, która mieszka w okolicach o tak małym nasileniu rzemiosła, że nie sposób jest organizować dla nich w zakresie poszczególnych zawodów szkoły zawodowe, względnie klasy grup zawodowych. Dlatego też należy skierować większą uwagę Ministerstwa Oświaty na konieczność należytego rozbudowania kursów zawodowych ściśle fachowych w oparciu o należycie zorganizowane bursy rzemieślnicze.

Należy podkreślić, że wielki wpływ, jaki może i powinno wywrzeć szkolnictwo dokształcające zawodowe i kursy na poziom wiedzy fachowej rzemiosła, nakłada na to szkolnictwo i na resort, któremu to szkolnictwu podlega obowiązek uwielokrotnienia wysiłku w celu stworzenia takiej sieci szkolnej, która dotrze wszędzie tam, gdzie dokształcanie w szkołach i na kursach jest konieczne, to jest tam wszędzie, gdzie istnieje rzemiosło polskie.

Nadto dalszą koniecznością jest pomyśleć nad systematycznym szkoleniem kadr nauczycielskich, zawodowo — należycie przygotowanych do nauki zawodu w szkołach dokształcających zawodowych i nad należytym wynagrodzeniem nauczycieli i fachowców pracujących w szkołach dokształcających.

Ważną rzeczą jest również właściwe wyposażenie szkół dokszt. zaw. w pomoce techniczne. Aby atmosfera warsztatu rzemieślniczego dotarła do szkoły dokształcającej zawodowej, wskazanym jest nadto, by znaleźć drogę dla tych rzemieślników, którzy fachowo przygotowani są do nauki zawodu w szkołach dokształcających zawodowych, którym brak jest jednak podstaw pedagogicznych. Tylko celowo zorganizowanym systematycznie przeprowadzonym szkoleniem kadr nauczycielskich dla dokształcających szkół zawodowych zapewnimy tym szkołom należyty poziom i trwałe podwaliny fachowości.

Aby nauka zawodu odpowiadała wszystkim wymogom życia praktycznego koniecznym jest by:

1) rozszerzyć znacznie sieć szkół dokształcających zawodowych,

2) przystąpić do zorganizowania odpowiedniej sieci burs rzemieślniczych dla tej młodzieży, która z tych czy innych względów nie ma możności zdobycia zawodu rzemieślniczego bez oparcia o opiekę indywidualną w bursach,

3) powiązać sieć szkół dokształcających zawodowych z siecią burs rzemieślniczych,

4) zorganizować przy bursach rzemieślniczych ośrodki kształcenia zawodowego przez lokalne powiązanie burs ze szkołami dokształcającymi zawodowymi i zorganizować w tych ośrodkach odpowiednie kursy dla zawodów i terminatorów, któ-

rzy nie mają możności w miejscu praktycznej nauki zawodu otrzymać należytego dokształcenia zawodowego,

5) opracować praktyczne wskazówki systematycznej nauki zawodu w warsztatach rzemieślniczych dla majstrów naukodawców.

6) oświetlić należycie zagadnienie dziennego i wieczorowego nauczania w szkołach dokształcających zawodowych i opracować zasady stosowania ich w praktyce,

7) określić niezbędne środki materialne konieczne do prowadzenia szkolnictwa dokształcającego zawodowego na właściwym poziomie i określić zasady pokrycia pełnych potrzeb.

Nadto koniecznym jest, by wszystkie zagadnienia dotyczące nauki zawodu w zakresie rzemiosł podlegały jednemu resortowi i to resortowi gospodarczemu, gdyż obecny stan rzeczy, w którym opieka ta jest podzielona między Ministerstwo Przemysłu i Handlu i Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Ministerstwo Opieki Społecznej powoduje zbyteczne tarcia ujemnie wpływające na pełne wykorzystanie istniejących już obecnie możliwości.

Ubezpieczenia rzemieślników w Niemczech

Zagadnienie ubezpieczenia starości samoistnych rzemieślników było niejednokrotnie przedmiotem rozważań Samorządu Gospodarczego Rzemiosła, który już na pierwszym posiedzeniu Rady Związku Izb włączył kwestię w/w ubezpieczenia w program swoich studiów i prac.

Sprawa ta jednak nie posuwała się naprzód ze względu na trudności zanalizowania warunków, w których możnaby zrealizować te zamierzenia.

Doceniając znaczenie tego zagadnienia, delegat Związku Izb na posiedzeniu Państwowej Rady Ubezpieczeń wyraził życzenie, by wspomniana Rada, jako naczelny organ doradczy Rządu w tych sprawach — zajęła się kwestią ubezpieczeń rzemieślniczych.

Związek Izb ze swej strony prowadził w tym kierunku badania, zbierał materiały i t. d. oraz śledzi rozwój tej akcji zagranicą.

Ostatnio zagadnienie to zostało rozwiązane w skali ogólnopaństwowej w Niemczech, przez wprowadzenie przymusu ubezpieczenia wszystkich rzemieślników bez względu na to, jaką dochodowość i obrót wykazują ich przedsiębiorstwa.

Ustawa o zabezpieczeniu starości dla rzemiosła niemieckiego z dnia 21 grudnia 1938 roku przydzieliła rzemieślników do istniejącego ubezpieczenia rentowego pracowników, stanowiącego jedną z sześciu podstawowych form ubezpieczeń socjalnych, działających w Rzeszy.

Zasadnicze różnice między ubezpieczeniem rent. pracowników, a ubezpieczeniem rent. robotników są następujące:

1) W ubezpieczeniu emerytalnym pracowników pokrywa się składki miesięcznie, w robotniczym — tygodniowo.

2) Kwota podstawowa w ubezpieczeniu pracowniczym jest znacznie wyższa od robotniczej, natomiast kwoty zwyżkowe ubezpieczenia robotniczego są większe od pracowniczych.

3) Pełną kwalifikację rentową uzyskuje się w ubezpieczeniu pracowniczym przy 50% niezdolności do wykonywania zawodu, a w robotniczym przy 66,6% niezdolności do pracy.

4) Wdowa po pracowniku otrzymuje rentę bez botniku wtedy, gdy sama jest nie zdolna do pracy. względu na jej zdolność do pracy, zaś wdowa po ro-

Ustawa niemiecka przewiduje możność zwolnienia od przymusu ubezpieczenia się dla tych rzemieślników, którzy zapewnią sobie starość przez zawarcie umowy ubezpieczeniowej na życie.

Nadto przewidziane jest t. zw. pół-ubezpieczenie, polegające na płaceniu tylko połowy składek, a więc i korzystania ze świadczeń w takim samym stosunku.

Przy wprowadzeniu przymusu ubezpieczenia ustawodawca niemiecki dał tym rzemieślnikom, którzy poprzednio byli ubezpieczeni i przerwali ciągłość ubezpieczenia (na skutek czego utracili wynikające stąd uprawnienia) możność przywrócenia tych praw przez wsteczne opłacenie składek.

Dotąd rzemieślnicy w Rzeszy mogli korzystać z dobrowolnego ubezpieczenia się, tak jak u nas.

Ustawa o zabezpieczeniu starości dla rzemieślników z dn. 21.XII.38 r. stanowi poważną próbę rozwiązania w skali państwowej zagadnienia ubezpieczeń socjalnych dla samoistnych i samodzielnych rzemieślników.

Całokształt sprawy ubezpieczenia rzemieślników w Niemczech opracował z polecenia Związku Izb Rz. inż. Benedykt Nawrocki, naczelnik wydziału pracy i oświaty — w formie obszerniejszej broszury, która niebawem ukaże się w druku.

Poniżej podajemy tłumaczenie ustawy niemieckiej w przeświadczeniu, że przyczyni się ona do utwierdzenia w świadomości naszych czynników miarodajnych o konieczności uregulowania tych spraw także i w Polsce.

Tłumaczenie ustawy o zabezpieczeniu starości dla Rzemiosła Niemieckiego

Celem zabezpieczenia własnej starości samodzielnych rzemieślników, którzy przez płacenie składek zapewnili przyszłość swych czeladników i uczniów, Rząd Rzeszy uchwalił następującą ustawę, którą niniejszym ogłasza.

§ 1.

(1) Rzemieślnicy zostają ubezpieczeni na wypadek niezdolności do pracy zawodowej oraz na starość, jako też na rzecz wdów i sierot. Są oni przyłączeni do ubezpieczenia rentowego pracowników. Dla nich obowiązują odpowiednie przepisy ustawy o ubezpieczeniu pracowników, o ile dalej nie zostało inaczej postanowione.

(2) Rzemieślnikami w rozumieniu niniejszej ustawy są wszyscy rzemieślnicy i rzemieślniczki, wciągnięci do rejestru rzemieślników.

(3) Przyłączenie do ubezpieczenia rentowego pracowników nie narusza ich przemysłowo-prawnej samodzielności.

§ 2.

(1) Ubezpieczenie obejmuje całkowity dochód roczny poszczególnego rzemieślnika.

(2) Granica ubezpieczeniowa w wysokości 7.200 RM nie tyczy się rzemieślników.

§ 3.

(3) Rzemieślnicy, którzy zawierają umowę ubezpieczeniową w publicznym lub prywatnym przedsiębiorstwie ubezpieczeniowym na życie dla siebie i swych spadkobierców na wypadek śmierci, lub na dożywocie w 65 roku, czy też niższego wieku, mogą, stosownie do wysokości ubezpieczenia na życie, bądź wyzyskać całkowite zwolnienie od ubezpieczenia, (§ 4) lub złożyć wniosek o zwolnienie od płacenia połowy składek (pół ubezpieczenie §§ 5 i 6).

§ 4.

(1) Rzemieślnicy są wolni od ubezpieczenia wówczas, gdy płacą za swoje ubezpieczenie na życie (§ 3) conajmniej tyle, ile mieliby do płacenia za ubezpieczenie rentowe dla pracowników.

(2) O ile umowa ubezpieczeniowa (§ 3) jest skierowana na wypłatę kapitału, to jest nadto wymaganym, aby suma ubezpieczenia, wynosiła conajmniej 5.000 RM i aby ewentualne udziały w zyskach były zużywane na podniesienie świadczenia ubezpieczeniowego.

(3) Wolność ubezpieczeniowa rozpoczyna się w tym miesiącu kalendarzowym, w którym zawarta zostaje umowa o ubezpieczeniu na życie.

§ 5.

(1) Rzemieślnicy będą na swój wniosek zwolnieni od uiszczania połowy składek dopóki płacą za swe ubezpieczenie życiowe przynajmniej połowę tego, co płaciliby za ubezpieczenie rentowe dla pracowników.

(2) O ile umowa ubezpieczeniowa na życie jest skierowana na wypłatę kapitału, to jest nadto wymaganym, aby suma ubezpieczenia wynosiła conajmniej 2500 RM i aby ewentualne udziały w zyskach były zużywane na podniesienie świadczenia ubezpieczeniowego.

(3) O ile połowa tej składki ubezpieczeniowej, którą należałoby płacić przy pełnym ubezpieczeniu nie odpowiada kwocie stawki klasowej przewidzianej w § 171 ustawy o ubezpieczeniach pracowniczych, to wówczas należy opłacać składkę najniższą z bliższych.

(4) O wniosku decyduje miejsce, które wydaje karty ubezpieczeniowe. Wnioskodawca przedstawia polisę ubezpieczeniową lub zaświadczenie przedsiębiorstwa ubezpieczeniowego na życie, pokwitowanie ostatniej premii i ostatni nakaz podatku dochodowego. Miejsce wydające karty zaznacza wtedy na karcie ubezpieczeniowej, że dany rzemieślnik jest ubezpieczony w połowie.

(5) Ubezpieczenie w połowie rozpoczyna się w tym miesiącu kalendarzowym, w którym to zaznaczone zostało na karcie ubezpieczeniowej.

§ 6.

(1) Rzemieślnicy ubezpieczeni w połowie otrzymują przy wejściu w życie ubezpieczenia połowę podstawowej kwoty ubezpieczenia i te stawki zwyżkowe, które odpowiadają obniżonym składkom.

(2) Państwowy Zakład Ubezpieczeniowy dla pracowników może uzależnić przyznanie leczenia rzemieślnikowi ubezpieczonemu w połowie od tego, że on poniesie połowę kosztów leczenia.

(3) O ile rzemieślnik ubezpieczony w połowie, po ukończeniu ubezpieczenia (§ 8) wniósł conajmniej 60 składek odpowiadających pełnemu rocznemu dochodowi, to otrzymuje pełną kwotę podstawową ubezpieczenia.

§ 7.

Wolność ubezpieczenia i pół ubezpieczenie rozpoczyna się 1 stycznia 1939 r., gdy umowa ubezpieczeniowa na życie została zawarta przed 1 lipca 1939 r. Tyczy się to jednak tylko wtedy tych ubezpieczonych w połowie, których wnioski zostaną przedłożone przed 1 października 1939 r.

§ 8.

(1) Wolność ubezpieczeniowa i pół ubezpieczenia kończą się z upływem miesiąca kalendarzowego, w którym składki za ubezpieczenie na życie nie są już uskuteczniane w należytej wysokości, lub — w razie ubezpieczenia kapitałowego — suma ubezpieczenia spada poniżej minimalnej wysokości.

(2) Gdyby rzemieślnicy, którzy zawarli ubezpieczenie na życie, nie chcieli korzystać z wolności ubezpieczenia na życie, lub z zabezpieczenia w połowie, to wnoszą w przyszłości pełne składki za ubezpieczenie rentowe. Ubezpieczeni w połowie przedstawiają w Państwowym Zakładzie Ubezpieczeniowym kartę ubezpieczeniową, celem umorzenia uwagi o pół ubezpieczeniu.

(3) Gdy rzemieślnicy nie chcieliby korzystać z wolności ubezpieczeniowej lub przestali korzystać, aczkolwiek odpowiadają warunkom ku temu, to mogą postawić wniosek o pół ubezpieczenie.

§ 9.

Rzemieślnicy, którzy na podstawie dobrowolnego ubezpieczenia na życie, chcą korzystać z wolności ubezpieczenia lub pół ubezpieczenia muszą przedstawić na żądanie w każdej chwili Państwowemu Zakładowi Ubezpieczeń lub jego pełnomocnikom dowody wskazane w § 5 ust. 4 zd. 2.

§ 10.

(1) Rzemieślnicy mogą za czas, w którym byli samodzielni, lecz nie wcześniej niż za czas od 1 stycznia 1924 r. wnieść wstecz składki ubezpieczeniowe.

(2) Prawo wniesienia tych składek wygasa, jeśli rzemieślnik jest niezdolny do pracy zawodowej, ukończył 60 rok życia lub umiera. Wykorzystać to można tylko do 1 grudnia 1941 r. Po tym czasie stosowane będą przy wpłacaniu wstecz stawek ogólne przepisy.

(3) Jeśli rzemieślnik wniósł dobrowolnie składki za ubezpieczenie rentowe dla robotników lub dla pracowników za czas wskazany w ust. 1, to wówczas służą one przy wypełnianiu czasu wyczekiwania jako składki obowiązkowe.

§ 11.

Zgromadzenie Niemieckich Izb Rzemieślniczych i Przemysłowych ściąga na podniesienie zapewnienia starości roczną składkę, której wysokość ustali

rozporządzenie wykonawcze (§ 1 ust. 2). Zgromadzenie Niemieckich Izb Rzemieślniczych i Przemysłowych ustali szczegóły.

§ 12.

(1) Niniejsza ustawa wchodzi w życie z dn. 1 stycznia 1939 r. — jej prawomocność dla krajów austriackich i okręgów sudeckich pozostaje zastrzeżona.

(2) Minister Pracy Rzeszy może w porozumieniu z Ministrem Gospodarstwa Krajowego wydać przepisy prawne i administracyjne, celem przeprowadzenia i uzupełnienia niniejszej ustawy. Na wniosek Mistrza Rzemiosł Rzeszy może nastąpić osobna regulacja dla członków tych urządzeń ubezpieczeniowych rzemieślniczych, które już istniały w chwili uprawomocnienia się niniejszej ustawy.

(3) Minister Pracy Rzeszy może przepisy ustaw Rzeszy o ubezpieczeniach dostosować do niniejszej ustawy przez odpowiednie zmiany lub przez zawieszenie ich.

Fundusze zapomogowe przy Cechach

Rządowy projekt ustawy o nadzorze nad działalnością ubezpieczeniową obejmuje postanowienia, dotyczące działalności t. zw. ubezpieczeniowej Kas Pogrzebowych, Funduszów Pośmiertnych i t. d.

Art. 187 w/w projektu ustawy, dotyczący kas cechowych brzmi jak następuje:

(1) Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrami: Sprawiedliwości, Przemysłu i Handlu oraz Opieki Społecznej ustali w drodze rozporządzeń warunki prowadzenia działalności ubezpieczeniowej przez: zrzeszenia i związki, udzielające swym członkom lub członkom ich rodzin na podstawie wzajemnych zobowiązań, istniejących w dniu wejścia w życie ustawy niniejszej, wyłącznie jednorazowych zasiłków pośmiertnych w sumie nie wyższej, niż złotych tysiąc; dotyczy to również kas i funduszów zapomogowych dla członków cechu oraz ich rodzin i pracowników, jeżeli te kasy lub fundusze posiadają charakter ubezpieczeniowy.

(2) Minister Skarbu może na wniosek interesowanego Ministra wyłączyć w drodze rozporządzeń spod działania przepisów ustawy niniejszej działalność zrzeszeń, związków i korporacji zawodowych prawa publicznego, udzielających swym członkom lub członkom ich rodzin, wyłącznie jednorazowych zasiłków pośmiertnych w sumie nie wyższej niż pięćset złotych.

Projektowana ustawa dopuszcza więc prowadzenie działalności ubezpieczeniowej przez kasy i fundusze zapomogowe przy cechach i o ile udzielają one jednorazowych zasiłków pośmiertnych w sumie nie wyższej niż 1.000 zł. na podstawie wzajemnych zobowiązań, istniejących w dniu wejścia w życie ustawy.

Nadto ustęp 2 cytowanego artykułu przewiduje wyłączenie przez Ministra Skarbu spod działania przepisów ustawy o nadzorze tych tylko kas i funduszów zapomogowych przy cechach, które będą udzielały zasiłków pośmiertnych w sumie nie wyższej, niż 500.— zł.

Związek Izb Rzemieślniczych R. P. stoi na stanowisku, że działalność zapomogowa Cechów itp., kasy zapomogowe, pogrzebowe, fundusze na podobne cele itp., instytucji nie jest działalnością ubezpieczeniową w znaczeniu rozporządzenia Prezydenta R. P. w dniu 26 stycznia 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 2, poz. 64) oraz rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 50, poz. 468), bez względu na to, czy świadczenie pieniężne wyżej wymienionych instytucji oparte jest na swobodnym uznaniu zarządu danej instytucji czy też z góry określone.

Związek Izb Rzemieślniczych nie widzi też uzasadnionej potrzeby pozostawienia kwestii ostatecznego uregulowania stosunku prawnego kas w rozumieniu punktu 2 ust. 1 i 2 art. 187 do załatwienia osobnym rozporządzeniem Ministra Skarbu na wniosek interesowanego ministra i uważa za konieczne uregulować tę sprawę merytorycznie w samej ustawie, jako integralną część tej ustawy.

Odłożenie ostatecznej decyzji w sprawie ustalenia warunków prowadzenia działalności ubezpieczeniowej — pod którą podciąga się działalność zapomogową Cechów — do osobnego rozporządzenia Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrami Sprawiedliwości, Przemysłu i Handlu oraz Opieki Społecznej, wytworzy pewnego rodzaju stan wyjątkowy w okresie od ogłoszenia ustawy do ogłoszenia odnośnego rozporządzenia, w czasie którym działać i obowiązywać będzie treść ogólna ustawy, niedostosowana do potrzeb rzemiosła, reprezentującego po rolnictwie, najliczniejszy stan w Polsce.

Jeżeli więc projektodawca danej ustawy uznał za słuszne wydzielić spod ogólnych przepisów, dotyczących nadzoru nad działalnością ubezpieczeniową te kasy, to w konsekwencji tego stanowiska należy w tej samej ustawie określić pewne ramy działalności tych kas.

W związku z rozpatrywaniem w/w projektu ustawy w Parlamencie, Związek Izb Rz. R. P. czyni starania, by uzyskać oświadczenie miarodajnych czynników, że Kasy te będą mogły kontynuować swoją działalność aż do chwili ostatecznego unormowania kwestii ubezpieczenia rzemieślników, po czym będzie można zrewidować podstawy prawne działania tych Kas.

O ulgowych egzaminach czeladniczych

Z dniem 31.XII 38 r. straciło moc obowiązującą rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 26.I. 38 r. o ulgowych egzaminach czeladniczych.

Związek Izb wystąpił przeto jeszcze w grudniu ub. roku do M. P. i H. z prośbą o przedłużenie mocy obowiązującej w/w. rozporządzenia.

Według posiadanych informacji znajduje się w opracowaniu nowe rozporządzenie, które zwęzi dotychczasowy zakres tych ulg, uwzględniając jednak istotne potrzeby rzemiosła.

Sprawa Towarzystw Ubezpieczeń Zwierząt Rzeźnych

W związku z przedłożeniem rządowego projektu o nadzorze nad działalnością ubezpieczeniową Związek Izb Rzemieślniczych R. P. czyni starania — zarówno w sferach rządowych jak i na terenie Sejmu i Senatu, by stan prawny oraz praktyka administracyjna Głównego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń nie uległa zmianie na niekorzyść w/w. Towarzystw.

Aczkolwiek obecna ich sytuacja pozostawia jeszcze wiele do życzenia, szczególnie w zakresie podatkowym, to jednak branża mięsna miała dotąd możność zabezpieczyć się we własnym zakresie (od szkód majątkowych z powodu chorób zwierząt rzeźnych) w omawianych wyżej Towarzystwach, administrowanych oszczędnie przez bezpośrednio zainteresowane sfery rzemieślnicze.

Towarzystwa te zostały uznane za t. zw. małe tow . ubezpieczeń wzajemnych i na tej podstawie wyłączone z pod działania niektórych, zbyt uciążliwych przepisów.

Istnieje nadzieja, że interwencja Związku Izb nie pozostanie bez skutku i sytuacja prawna tych Towarzystw nie ulegnie pogorszeniu na przyszłość.

RÓŻNE

Ogólnopolskie Targi Rzemiosła

Międzynarodowe Targi w Poznaniu obok Targów Wschodnich we Lwowie są drugą w Polsce imprezą wystawową zakreśloną na szeroką skalę i cieszącą się zainteresowaniem ze strony rynków zagranicznych. Corocznie w ramach tych targów odbywające się Ogólno Polskie Targi Rzemiosła są jedyną w Polsce imprezą wystawową rzemiosła, dającą możność zapoznania się szerokiemu ogółowi ze stanem i rozwojem produkcji rzemieślniczej.

Ogólno Polskie Targi Rzemiosła ujęte są jako odrębny dział zajmując specjalnie na ten cel przeznaczony pawilon.

Biorąc pod uwagę z jednej strony coraz bardziej wzrastające zainteresowanie eksportowe i handlowe rzemiosła z drugiej zaś strony specjalne możliwości eksportowe polskich wyrobów rzemieślniczych, jakie coraz wyraźniej zarysowują się w roku bieżącym, Związek Izb Rzemieślniczych R. P. postanowił nadać tegorocznym Ogólno-Polskim Targom Rzemiosła specjalny charakter.

Targi te, odbyć się mające w okresie od 30.4. do 7.5 r. b., ujęte zostaną jako ogólny pokaz produkcji rzemieślniczej z zachowaniem podziału na poszczególne gałęzie zawodowe.

Biorąc pod uwagę intencję organizatorów jak i korzyść, jaką przynieść mogą Targi w organizacji zbytu wyrobów rzemieślniczych, spodziewać się należy, iż zostaną one wyjątkowo silnie obesłane przez ogół rzemiosła z całej Polski.

Wystawa Światowa w New-Jorku

Pawilon Polski na Światowej Wystawie w New-Jorku otwarty zostanie w dniu 3 maja r. b. Na otwarcie pawilonu udaje się delegacja polska z Panem Ministrem Przemysłu i Handlu Antonim Romanem na czele.

W skład delegacji wejdzie Komitet Organizacyjny Udziału Polski w Wystawie oraz przedstawiciele sfer gospodarczych. Z ramienia Związku Izb Rzemieślniczych udają się do New-Jorku, członek honorowego Komitetu p. Prezes Z. I. R. J. M. Wędrychowski oraz dyrektor Z. I. R. Płk. B. Sikorski.

Wyjazd delegacji nastąpi statkiem Batory z Gdyni w dniu 22 kwietnia r. b.

Targi Mediolańskie

Targi Mediolańskie odbędą się w Mediolanie w czasie od 12 do 27 kwietnia r. b.

Targi obejmują następujące działy:
rolnictwo i narzędzia rolnicze, artykuły spożywcze i maszyn przemysłu spożywczego, broń, artykuły sportowe, pojazdy mechaniczne, żeglarstwo, wyroby chemiczne i perfumeryjne, farby i lakiery, przemysł budowlany, elektrotechnika, urządzenia biurowe, zabawki, urządzenia chłodnicze, maszyny tkackie, ciężki przemysł, meble, wyroby ze srebra i złota, dział rzemieślniczy.

Wycieczki na Targi Medjolańskie organizuje i udziela wszelkich informacji Izba Handlowa Polsko-Italska w Warszawie, Al. Jerozolimskie 15.

Koszt udziału w 9-dniowej wycieczce wynosi około zł. 450.—.

Pomoc Rady Handlu Zagranicznego dla eksportu rzemieślniczego

Z chwilą powołania do życia Rady Handlu Zagranicznego, której jednym z założycieli jest Związek Izb Rzemieślniczych, rzemiosło interesujące się praktycznie handlem z zagranicą uzyskało w zasadzie pewien wpływ na bieg prac poszczególnych komitetów Rady w ramach i regulaminach zadań.

Prace R. H. Z. wykonywane są w ramach poszczególnych jej komitetów również z udziałem Samorządu Gospodarczego Rzemiosła. Jednym z najważniejszych odcinków tych prac jest sprawa organizowania wywozu, powierzona Komitetowi Organizacji Wywozu. Na jednym z ostatnich posiedzeń tego Komitetu delegaci Z. I. R. przy okazji omawiania sprawozdania z działalności za 1938 r. i ustalenia preliminarza budżetowego na rok 1939 zwrócili uwagę na konieczność rozszerzenia zakresu prac Handlu Zagranicznego w kierunku zupełnie specjalnego potraktowania zagadnień organizacyjnych i pomocy dla eksportu wyrobów rzemieślniczych, drobno przemysłowych i chałupniczych. Związek Izb Rzemieślniczych, stawiając tego rodzaju wniosek wychodził z założenia następującego: Istnieje obecnie u czynników rządowych większe niż kiedykolwiek zrozumienie konieczności zwiększenia wachlarza eksportu polskiego i to przede wszystkim

poprzez rozszerzenie nomenklatury zbytu wyrobów przemysłowych najbardziej uszlachetnionych. Istnieje jednocześnie w związku z sytuacją polityczną wzrost zainteresowania niektórych rynków zagranicznych importem z Polski artykułów wytworzonych przez rzemiosło, drobny przemysł i chałupnictwo. Zrealizowanie tych możliwości wymaga jednak przezwyciężenia wielkich trudności wynikających z rozdrobnionego charakteru produkcji rzemieślniczej i drobno przemysłowej, niedostatecznego wyposażenia technicznego, braku dostępu do tanich źródeł surowca, wreszcie braku dostatecznie przygotowanego aparatu handlowego zbytu. Niemniej istotną jest sprawa ustalenia innych form i zakresu pomocy bezpośredniej przy eksporcie, a to w uwzględnieniu specyficznych warunków, w jakich odbywa się produkcja rzemieślnicza i drobno przemysłowa. Jak dalece zrozumienie doniosłości tego ostatniego momentu doceniane jest przez naszych sąsiadów z zachodu świadczy fakt olbrzymiego udziału cyfrowego rzemiosła niemieckiego w ogólnym eksporcie Rzeszy. Mogło to nastąpić tylko dzięki wydatnej pomocy nietylko organizacyjnej, bez której nie jest do pomyślenia podjęcie produkcji na eksport, ale i specjalnie wysokiej pomocy premiowej uwzględniającej rzemieślniczy charakter produkcji.

Należy stwierdzić, że dzięki prowadzonej przez Związek Izb Rzem. i Izby propagandzie w terenie, daje się zauważyć coraz większe zainteresowanie rzemiosła możliwościami produkcji na eksport. Jeżeli dotychczasowe praktyczne wyniki na odcinku eksportu wyrażają się narazie bardzo skromnymi kwotami, należy to odnieść na karb tych wszystkich trudności, które stanowiły umotywowanie wniosku delegatów Związku Izb Rzemieślniczych do Komitetu Organizacji Wywozu Rady Handlu Zagranicznego, trudności nie do usunięcia środkami i aparatem będącym w dyspozycji Samorządu Gospodarczego Rzemiosła.

Środki i aparat winny się jednak znaleźć w ramach Rady Handlu Zagranicznego. Domagał się tego Związek Izb Rzemieślniczych, zgłaszając swój wniosek i stwierdzając w nim konieczność powołania przez Radę Handlu Zagranicznego specjalnego biura studiów dla tej kategorii zagadnień. Stwierdzić należy, że w tym wypadku Rada Handlu Zagranicznego wykazała pełne zrozumienie potrzeb rzemiosła i drobnego przemysłu i poleciła przygotować program prac przyszłego biura studiów oraz sprecyzować wysokość potrzebnej na prowadzenie prac biura kwoty.

Rzemiosło na szerokim świecie

Francja.

Na podstawie dekretu z d. 31 października 1935 roku rzemieślnicy, prowadzący samoistnie przedsiębiorstwo przy pomocy najwyżej 3 pracowników (czeladników i terminatorów), nie licząc pomocy członków rodziny, mogą korzystać z kredytu rzemieślniczego, o ile należą do syndykatu zawodowego t. j. Konferencji Generalnej Rzemiosła Francuskiego oraz do Kredytowej Spółdzielni Rzemieślniczej.

Rzemieślnicy, odpowiadający tym warunkom, mogą ubiegać się o kredyt dwojakiego rodzaju:

a) kredyt długoterminowy — na urządzenie warsztatu, zainstalowanie maszyn, zakup narzędzi; pożyczki nie mogą przekraczać sumy 25.000 fr. i spłacane muszą być w ratach kwartalnych w okresie siedmiu lat. Kredyt ten nie może być użyty na budowę domu lub spłatę pożyczek hipotecznych.

b) kredyt krótko- i średnioterminowy — na zakup surowca i narzędzi oraz na kaucje niezbędne przy wykonywaniu dostaw; pożyczki nie mogą przekraczać sumy 7.500 fr. i spłacone mają być w ratach miesięcznych w okresie 15 miesięcy.

Obecnie ustalona stopa procentowa kredytu rzemieślniczego obu wymienionych wyżej rodzajów wynosi 4½%, a w Alzacji tylko 3%.

*

„Wystawa Postępu Społecznego" organizowana w Lille obudziła, jak donosi „Gazette des Métiers" duże zainteresowanie w sferach rzemieślniczych. Wystawa trwać będzie od maja do października 1939 roku, obejmując m. in. następujące działy: urbanizm, mieszkanie wzorowe w mieście i na wsi, pożywienie, moda, hygiena, ubezpieczenia społeczne, organizacja pracy, sztuka i t. d.

*

„Jarmark rzemieślniczy" odbędzie się w Mulhouse w czasie od 28 maja do 11 czerwca 1939 roku.

*

Łącznie z powołaną ostatnio do życia Izbą Rzemieślniczą w Montélimar istnieje we Francji ogółem 77 Izb Rzemieślniczych.

*

Rumunia.

Powszechny Związek drobnego przemysłu i rzemiosła, który w swoim czasie założył Bank Ludowy, mający specjalne zadanie udzielania kredytu drobnym przemysłowcom i rzemieślnikom rumuńskim, ostatnio powołał do życia spółdzielnię dostaw, produkcji i sprzedaży pod nazwą „Drobny Przemysł".

Minister Pracy wydał zarządzenie, na mocy którego rzemieślnicy samoistni nie posiadający dyplomu mistrzowskiego będą obowiązani zlikwidować swoje warsztaty z dniem 31 grudnia r. b.

Do egzaminu mistrzowskiego w Rumunii dopuszczani są rzemieślnicy, prowadzący samoistnie przedsiębiorstwo w ciągu przynajmniej 8 lat.

✤

Szwajcaria.

Szwajcarski Związek Sztuki i Rzemiosła opublikował wyniki ciekawych badań w zakresie dochodowości przedsiębiorstw rzemieślniczych. Badania przeprowadzone zostały na podstawie ksiąg rachunkowych 2100 przedsiębiorstw z roku 1937, w tym 1350 warsztatów rzemieślniczych i 750 przedsiębiorstw handlu detalicznego.

W szczególności dane dotyczące zakładów rzemieślniczych obejmują 650 warsztatów grupy budowlanej, 320 — grupy spożywczej, 175 — grupy odzieżowej i 200 z dziedziny różnych rzemiosł.

Ogólny obrót zakładów rzemieślniczych w roku 1937 wynosił około 66 milionów franków, a płace czeladnicze 20 milionów fr. Gdy w rzemiośle przeciętny dochód czysty podniósł się z 9,2% w roku 1936 na 9,84%, w roku 1937, w handlu naodwrót zmniejszył się z 5,2% w roku 1936 na 4,67% w roku 1937.

Według ksiąg rachunkowych można było ustalić, że po obliczeniu należnego wynagrodzenia ze prace właściciela przedsiębiorstwa, duża ilość przedsiębiorstw pracowała ze stratą, a mianowicie:

w rzemiośle: 544 zakłady osiągnęły zysk — przeciętnie 2477 fr.; 806 zakładów pracowało ze stratą przeciętnie 2283 fr.;

w handlu: 170 przedsiębiorstw osiągnęło zysk — przeciętnie 2.636 fr.; 580 przedsiębiorstw pracowało ze stratą — przeciętnie 3.305 fr.

✤

Jugosławia.

Według ogłoszonych ostatnio danych statystycznych, istnieje w Jugosławii 220.000 warsztatów rzemieślniczych. Trzecia część warsztatów znajduje się w miasteczkach, mających poniżej 5.000 mieszkańców i po wsiach. Właściciele tych warsztatów pracują przeważnie bez pomocy sił najemnych, sami lub z rodziną i uczniami.

W większych miastach na 100 samoistnych rzemieślników przypada od 30 do 40 czeladników i uczniów.

W stolicy Jugosławii liczba czeladników (około 18.000), przewyższa znacznie liczbę robotników przemysłu fabrycznego (około 12.000).

Na 100 mieszkańców Jugosławii przypada jeden warsztat rzemieślniczy.

✤

Niemcy.

Dnia 1 stycznia r. b. weszło w życie rozporządzenie wydane przez H. Goeringa w wykonaniu dekretu z d. 18 października 1936 r. w planie czteroletnim, w myśl którego żydom zabronione zostało w Niemczech samoistne prowadzenie zakładów rzemieślniczych.

Rzemiosło niemieckie prowadziło walkę z zalewem konkurencji żydowskiej od dawna. W roku 1914 rozwiązane zostały w związku z tym cechy we Frankfurcie n. Menem. Walka ta miała również podłoże ideowo-kulturalne. Rzemiosło obejmujące ważne dziedziny mody, jak np. krawiectwo, kapelusznictwo, stolarstwo i w. in. wykonywane było przez liczne zakłady żydowskie, które w ten sposób wywierały wpływ na kulturę niemiecką. Całkowicie prawie w rękach żydowskich znajdowały się składy półfabrykatów i dodatków w zakresie artykułów mody. Żydzi osiągali przeto niepożądany współudział w kształtowaniu form życia niemieckiego.

W Berlinie liczono ostatnio trzy tysiące żydowskich przedsiębiorstw rzemieślniczych; w Wiedniu 80% życia gospodarczego znajdowało się, w chwili wydania omawianego rozporządzenia, w rękach żydowskich.

*

Wydany niedawno dekret o wyrobie obuwia ortopedycznego w art. 1 postanawia, że do wykonywania tego rodzaju obuwia upoważnieni są jedynie ci mistrzowie, którzy posiadają świadectwo złożenia dodatkowego egzaminu specjalnego. Art. 2 określa pojęcie obuwia ortopedycznego, jako takiego, które ma być przystosowane do niedomagań chorobliwych stopy lub nogi w celu bądź umożliwienia normalnego chodzenia, bądź zmniejszenia dolegliwości. W art. 3 wymienione są warunki dopuszczenia do egzaminu dodatkowego (uczęszczanie na 6-miesięczny kurs specjalny lub conajmniej roczna praca w zakładzie szewskim, wyrabiającym obuwie ortopedyczne).

*

Wycieczka Rzemiosła na Wystawę Światową w New-Yorku

Związek Izb Rzemieślniczych R. P. przeprowadza w chwili obecnej starania w celu zorganizowania wycieczki do New-Yorku dla zwiedzenia wystawy.

Szczegółowe dane co do warunków projektowanej wycieczki ustalone zostaną w terminie do dnia 8 kwietnia r. b., gdyż dopiero w granicach tych terminów biuro podróży „Orbis" ukończy pertraktacje z odnośnymi władzami co do przydziału dewiz i innych formalności.

P r z e g l ą d   P r a s y

Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza z dn. 26 marca r. b. omawia na wstępie plenarne zebranie Zarządu Głównego Związku Stowarzyszeń Rzemieślników Chrześcijan w R. P. odbyte w Warszawie w dniu 20 marca bieżącego roku, następnie przytoczone są teksty depesz wymienionych między rzemiosłem węgierskim i polskim z okazji odzyskania wspólnej granicy. Sprawozdanie z debat sejmowych, sprawy podatkowe i wiadomości bieżące składają się na całość numeru.

Głos Rzemieślnika — (organ Wielkopolskiego Związku Rzemieślników Chrześcijan) z dnia 26 marca r. b. domaga się w artykule wstępnym jaknajrychlejszego przeprowadzenia wyborów do Izb Rzemieślniczych, następnie omawia pismo roz-

wój spółdzielni rzemieślniczych na terenie Wielkopolski, dalej rozważany jest problem ubezpieczeń społecznych. Obszerne działy jak poradnik samodzielnego rzemieślnika, prawo przemysłowe, oferty i przetargi oraz dział z życia organizacyjnego rzemiosła dopełniają całości numeru.

Rzemieślnik Pomorski — z dnia 25 marca 1939 r. rozpoczyna numer artykułem sprawozdawczym z zebrania Zarządu Głównego Związku Stowarzyszeń. Artykuł p. t. „Gdy ważą się losy w Europie" omawia obecną sytuację polityczną i nawołuje rzemiosło polskie do gotowości. Następny artykuł omawia zagadnienia podatkowe. Dalej znajdujemy artykuł instrukcyjny dla cechów w związku ze zmianą statutów cechowych. Komunikaty Izby Rzemieślniczej w Toruniu, komunikaty Związku Samodzielnych Rzemieślników Chrześcijan, dział sprawozdawczy, przetargi, dział pośrednictwa pracy oraz dodatek p. t. „Przyjaciel młodzieży rzemieślniczej" stanowią dalszą ciekawą treść tego numeru.

Złotnik i Zegarmistrz z dnia 16 marca r. b. poświęca wstępny artykuł Targom Poznańskim. Następny artykuł poświęcony jest omówieniu pierwszego polskiego podręcznika zegarmistrzowskiego, wydanego staraniem Cechu Zegarmistrzów i Złotników w Bydgoszczy, w czym wyróżnił się Prezes Kaszubowski, którego inicjatywie zawdzięcza w dużej mierze rzemiosło zegarmistrzowskie ukazanie się tego podręcznika. Obszerny artykuł omawia zagadnienie prawa probierczego, podając jednocześnie nowy projekt ustawy o prawie probierczym wysunięty przez zjednoczenie zegarmistrzów i złotników w Poznaniu; zamieszczone dalej: dział prawniczy, ubezpieczeniowy i fachowy dają ciekawy obraz starannie opracowanej całości.

Mistrz Piekarski — Z dnia 10 marca b. r. poświęca pierwsze karty swojego wydawnictwa nowemu papieżowi Piusowi XII. Następny artykuł zawiadamia nas o zatwierdzeniu statutu nowego Cechu Piekarskiego, założonego przez członków Stowarzyszenia Mistrzów Piekarskich Chrześcijan m. st. Warszawy i woj. Warszawskiego. Cech posiada nazwę „Cech Piekarzy Chrześcijan w Warszawie". Starszym cechu wybrany został p. Jakub Wild, podstarszym p. Stanisław Białek, do Zarządu wybrani zostali pp.: Edmund Bernatowicz, Jan Boruszewski, Stanisław Murawski, Michał Szwarc, Stefan Slusiewicz i Karol Tschirschnitz. Dalej omówiona jest w numerze nowelizacja przepisów o opłatach przemiałowych i jej znaczenie dla piekarstwa. Obfity materiał bieżący zamyka starannie opracowany i wydany numer „Mistrza Piekarskiego".

„Rzemieślnik Ziemi Kieleckiej" — z dnia 15 marca r. b. podaje na wstępie przemówienie, wygłoszone przez senatora Józefa Budzanowskiego na komisji budżetowej senatu a omawiające kredyty rzemieślnicze, oraz szereg zagadnień z życia gospodarczego rzemiosła. Biuletyn informacyjny izby rzemieślniczej, potraktowany bardzo obszernie, kronika oraz sprawy bieżące składają się na starannie opracowaną całość.

Informator Rzemieślniczy — organ samorządu gospodarczego rzemiosła województwa stanisławowskiego — omawia na wstępie przemówienie p. Ministra Antoniego Romana wygłoszone w dniu 17 lutego na komisji budżetowej senatu, które to przemówienie znane jest naszym czytelnikom „Rzemiosła" dokładnie z przesłanej im broszury, wydanej staraniem Związku Izb. Dział urzędowy Izby Rzemieślniczej zawiera instrukcje dotyczące zmiany statutów cechowych, komunikaty biura organizacyjno-handlowego podają przetargi i warunki uczestnictwa w wycieczce na wystawę nowoyorską, następnie omówione jest znaczenie targów poznańskich jako instrumentu reklamy o specjalnej wartości. Osobny artykuł rozważa reformę kredytu towarowego dla rzemiosła. Przegląd prasy, wiadomości bieżące, kącik terminatora, nowe wydawnictwa i terminarz podatkowy uzupełniają bogatą treść numeru.

Biuletyn Izby Rzemieślniczej w Poznaniu — poświęca cały niemal numer debatom sejmowym nad rzemiosłem podając tekst przemówienia Pana Ministra Romana, dotyczący rzemiosła oraz streszczone przemówienia przedstawicieli rzemiosła. Działy: prawo przemysłowe, sprawy socjalne, różne oraz przetargi i unieważnienia świadectw dopełniają całości.

Rzemieślnik Śląski — przynosi obszerny materiał bieżący, dotyczący życia rzemieślniczego na terenie województwa śląskiego oraz poświęca dużo miejsca debatom sejmowym nad rzemiosłem.

Prenumerata: Kwartalnie zł. 2., półrocznie zł. 4, rocznie zł. 8

Ceny ogłoszeń: cała strona—zł. 350, ½—zł. 185, ¼—zł. 100. W tekście 25% drożej. Druga i trzecia strona okładki zł. 500. Czwarta strona okładki zł. 600. Unieważnienie świadectw zł. 1.50.

WYDAWCA: ZWIĄZEK IZB RZEMIEŚLNICZYCH R. P. **REDAKTOR: JULIAN STRAWA.**

Druk. „LECH", Warszawa, Koszykowa 33. Tel. 8.90-66.